

Wiadomość Tygodnia

JUBILEUSZ ŻYCIA KONSEKROWANEGO W RZYMIE



W dniach 8-11 października osoby konsekrowane z całego świata przeżywały Jubileusz Życia Konsekrowanego. Szczegółową relację z tego wydarzenia zamieścił portal internetowy Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego www.vitaconsacrata.va. Poniżej znajdziecie polskie tłumaczenie tej relacji. Przemówienia papieża Leona XIV do osób konsekrowanych, wplecione w tę relację pochodzą z portalu www.vatican.va

ŻYCIE KONSEKROWANE OTWIERA SWOJĄ DROGĘ JUBILEUSZOWĄ

8 października 2025 roku, w Rzymie rozpoczął się Jubileusz Życia Konsekrowanego, zorganizowany przez Dykasterię ds. Ewangelizacji oraz Dykasterię ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Ponad 16 tysięcy osób konsekrowanych z około 100 krajów świata wyruszyło jako pielgrzymi nadziei, by przejść przez Drzwi Święte Bazyliki św. Piotra i przeżyć czas łaski oraz komunii. Wśród nich znaleźli się zakonnicy i zakonnice, mnisi i mniszki kontemplacyjne, członkowie instytutów świeckich, dziewczęta konsekrowane, pustelnicy oraz przedstawiciele nowych form życia konsekrowanego.

Pielgrzymka, która rozpoczęła się wczesnym popołudniem, odbywała się w klimacie modlitwy i skupienia, przy akompaniamencie psalmów i pieśni jubileuszowych. W kościołach jubileuszowych można było przystąpić do sakramentu pojednania — znaku miłosierdzia, które odnawia i umacnia nadzieję.

Dzień zakończył się o godzinie 19:00 czuwaniem modlitewnym w Bazylice św. Piotra, któremu przewodniczył kardynał Ángel Fernández Artime, SDB, Pro-prefekt Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Temat czuwania — „*Pielgrzymi nadziei na drogach pokoju*” — wyznaczał rytm trzech etapów refleksji i świadectw, w których rozbrzmiewało wołanie świata oraz potrzeby misji osób konsekrowanych jako twórców pokoju.

W pierwszym momencie, zatytułowanym „*Chrystus — nasz pokój, źródło nadziei*”, rozważanie inspirowane słowami Charles’a Péguy’ego niosło wezwanie do kontemplacji nadziei jako dziecka kruchego, lecz wytrwałego, niesionego na ramionach cierpienia i wiary. Świadectwo jednej z mniszek klauzury, napisane przed obrazem dziecka-uchodźcy z Gazy, przypominało, że dzieci wyrwane z ramion pokoju są także naszymi dziećmi — nas wszystkich.

Drugi etap, zatytułowany „Wezwani, by być budowniczymi pokoju”, przywołał pojęcie „cierpliwości codzienności”, o której pisała Madeleine Delbrêl — tych drobnych, codziennych trudów, które spalają i oczyszczają serce. Jedną z konsekrowanych świadczyła, że cierpliwość najbardziej boli wtedy, gdy pokusa niewiary w możliwość zmiany staje się silniejsza i pożera nadzieję.

W trzecim etapie, „...i pielgrzymi nadziei!”, zabrzmiały słowa Christiana de Chergé, męczennika z Tibhirine — jak hymn na cześć życia ofiarowanego. Świadcstwo jednej z misjonarek przywołało jej służbę wśród najuboższych: „*Misja nie jest działaniem, ale pozwoleniem, by się przemieniać; moje życie nie tylko ma misję — moje życie jest misją.*”

Po proklamacji Ewangelii o Nawiedzeniu, s. Mary ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Joanny Antidy Thouret dała świadectwo „nawiedzenia” z ziem naznaczonych cierpieniem Bliskiego Wschodu, mówiąc, że „nadzieja nie jest brakiem bólu, lecz obecnością Boga w bólu.”

W swojej homilii kardynał Ángel Fernández Artime ukazał w Maryi żywy obraz konsekracji: siły w ruchu, łona rodzącego nadzieję, obecności, która porusza zastygłe serca. W jej pospiechu ku Elżbiecie — powiedział — odbija się najprawdziwsze oblicze życia konsekrowanego: gotowość, która staje się krokiem, spotkaniem i światłem, zdolnym rozpalać pokój tam, gdzie nadzieja słabnie.

Czuwanie zakończyło się momentem ciszy i modlitwy wstawienniczej o pokój na świecie. Głosy osób konsekrowanych, zjednoczone w śpiewie „*Pellegrini di speranza – Pielgrzymi nadziei*”, wyraziły radość Kościoła, który nie przestaje wierzyć, że to właśnie nadzieja sprawia, iż wszyscy możemy iść dalej.

PROSIĆ, SZUKAĆ, KOŁATAĆ: ŻYCIE KONSEKROWANE STAJE SIĘ NADZIEJĄ

Dzień 9 października rozpoczął się Eucharystią pod przewodnictwem papieża Leona XIV. W homilii Ojciec Święty nawiązał do trzech czasowników modlitwy zaczerpniętych z Ewangelii według św. Łukasza — prosić, szukać i kołatać — ukazując je jako obrazy ślubów ewangelicznych: prosić w ubóstwie, szukać w posłuszeństwie, kołatać, by nieść bliźniemu miłość Chrystusa. Zachęcił osoby konsekrowane, by pamiętały o swoim powołaniu, by w sercu odnowiły wdzięczność za to, co Pan uczynił, pomnażając ich talenty, umacniając wiarę i czyniąc miłość bardziej ofiarną. Świadkowie prymatu Boga — mówił — są wezwani, by szerzyć w świecie tlen Jego miłości, miłości konkretnej, wiernej i trwałej.

Homilia Leona XIV

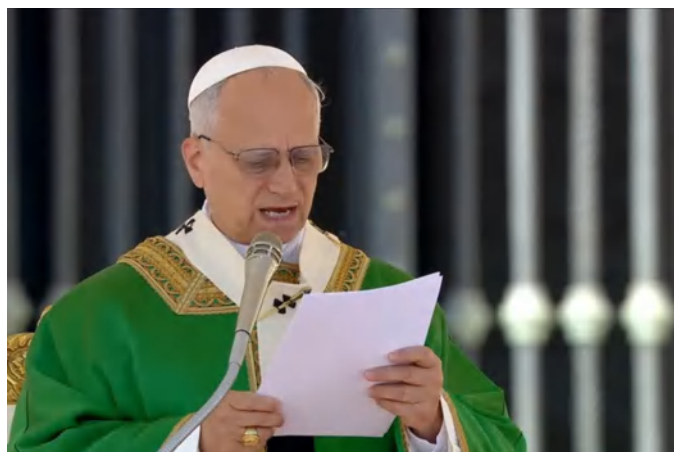
„Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone” (Łk 11, 9). Tymi słowami Jezus zachęca nas, abyśmy z ufnością zwracali się do Ojca we wszystkich naszych potrzebach.

Słuchamy tych słów, świętując *Jubileusz Życia Konsekrowanego*, który przywołał tu wiele osób z różnych stron świata — zakonników i zakonnic, mnichów i osoby życia kontemplacyjnego, członków instytutów świeckich, należących do *Ordo virginum*, pustelników i członków „nowych instytutów” — przybyłych do Rzymu, aby wspólnie przeżyć pielgrzymkę jubileuszową i powierzyć wasze życie miłosierdziu, którego proroczym znakiem zobowiązaliście się być poprzez profesję zakonną, po-

nieważ życie ślubami oznacza powierzenie siebie jak dzieci w ramiona Ojca.

„Prosić”, „szukać”, „kołatać” — czasowniki modlitwy użyte przez ewangelistę Łukasza — są postawami bliskimi wam, przyzwyczajonym do praktykowania rad ewangelicznych, do proszenia bez roszczeń, posłusznym działaniu Boga. Nie przypadkiem Sobór Watykański II mówi o ślubach jako o środku użytecznym „do otrzymania obfitszych owoców łaski chrztu” (Konst. dogmat. *Lumen gentium*, 44). „Prosić” oznacza bowiem uznać w ubóstwie, że wszystko jest darem Pana i za wszystko trzeba dziękować; „szukać” oznacza otworzyć się w posłuszeństwie, aby każdego dnia odkrywać drogę, którą należy podążać na drodze świętości, zgodnie z planami Boga; „kołatać” oznacza prosić i ofiarować braciom otrzymane dary z czystym sercem, starając się kochać wszystkich z szacunkiem i bezinteresownie.

W tym sensie możemy odczytać słowa, które w pierwszym czytaniu Bóg kieruje do proroka Malachiasza. Nazywa on mieszkańców Jerozolimy „moją własnością” (Ml 3, 17) i mówi do proroka: „Będę dla nich łaskawy, jak litościwy jest ojciec dla syna” (*tamże*). Są to wyrażenia, które przypominają nam o miłości, z jaką Pan, powołując nas, wyprzedził nas: jest to okazja, szczególnie dla was, abyście pamiętali o bezinteresowności waszego powołania, począwszy od początków zgromadzeń, do których należycie, aż do chwili obecnej, od pierwszych kroków waszej osobistej drogi aż do tej chwili. Wszyscy jesteście tutaj przede wszystkim dlatego, że On nas zechciał i wybrał, od zawsze.



„Prosić”, „szukać”, „kołatać” oznacza zatem również spojrzeć wstecz na swoje życie, przywołując w umyśle i sercu to, czego Pan dokonał przez lata, aby pomnożyć talenty, pomnożyć i oczyścić wiarę, uczynić miłość bardziej hojną i wolną. Czasami działa się to w radosnych okolicznościach, innym razem w sposób trudniejszy do zrozumienia, być może poprzez tajemniczy tygiel cierpienia: zawsze jednak w objęciach tej ojcowskiej dobroci, która charakteryzuje Jego działanie w nas i poprzez nas, dla dobra Kościoła (por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. *Lumen gentium*, 43).

To prowadzi nas do drugiej refleksji, dotyczącej Boga jako pełni i sensu naszego życia: dla was, dla nas, Pan jest wszystkim. Jest nim na różne sposoby: jako Stwórca i źródło istnienia, jako miłość, która wzywa i stawia pytania, jako siła, która popycha i pobudza do dawania. Bez Niego nic nie istnieje, nic nie ma sensu, nic nie ma wartości, a wasze „proszenie”, „szukanie” i „kołatanie” w modlitwie, jak i w życiu, dotyczy również tej prawdy. W tym wglądzie św. Augustyn opisuje obecność Boga w swoim życiu za pomocą pięknych obrazów. Mówi o świetle,

które wykracza poza przestrzeń, o głosie nieprzyłoczonym przez czas, o smaku niezepsutym przez łakomstwo, o głodzie, który nigdy nie zostaje ugaszony przez sytość, i konkluduje: „To właśnie Kocham, kiedy Kocham mego Boga” (Św. Augustyn, *Wyznania*, 10, 6.8) [1]. Są to słowa mistyka, ale są one również bardzo bliskie naszemu doświadczeniu, wyrażając potrzebę nieskończoności, która zamieszkuje serce każdego mężczyzny i każdej kobiety na tym świecie. Właśnie dlatego Kościół powierza wam zadanie, abyście – ogłaśniając się ze wszystkiego – byli żywymi świadkami prymatu Boga w waszym życiu, pomagając również, na ile to możliwe, braciom i siostram, których spotykacie, w pielęgnowaniu tej przyjaźni.

Zresztą, historia uczy nas, że z autentycznego doświadczenia Boga zawsze wypływają wielkoduszne porywy miłości, tak jak miało to miejsce w życiu waszych założycieli i założycielek, mężczyzn i kobiet zakochanych w Panu i dlatego gotowych stać się „wszystkim dla wszystkich” (1 Kor 9, 22), bez żadnych różnic, na najróżniejsze sposoby i w najróżniejszych środowiskach.

To prawda, że również dzisiaj, podobnie jak w czasach Malachiasza, są tacy, którzy mówią: „Daremny to trud służyć Bogu!” (Ml 3, 14). Jest to sposób myślenia, który prowadzi do prawdziwego paraliżu duszy, przez co zadowalamy się życiem składającym się z ulotnych chwil, powierzchownych i niestałych relacji, przemijających miod, tego wszystkiego, co pozostawia pustkę w sercu. Aby być naprawdę szczęśliwym, człowiek nie potrzebuje tego, ale trwałych, solidnych doświadczeń miłości, a wy, poprzez przykład waszego życia konsekrowanego, jak bujne drzewa, o których śpiewaliśmy w psalmie responsoryjnym (por. Ps 1, 3), możecie rozprzestrzeniać w świecie tlen takiego sposobu miłowania.

Jest jednak jeszcze jeden wymiar waszej misji, nad którym chciałbym się zatrzymać. Słyszeliśmy, jak Pan powiedział do mieszkańców Jerozolimy: „(...) wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego skrzydłach” (Ml 3, 20), zachęcając ich do nadziei na spełnienie ich przeznaczenia, które wykracza poza teraźniejszość. Przypomina to o eschatologicznym wymiarze życia chrześcijańskiego, które wymaga od nas zaangażowania w świat, ale jednocześnie nieustannego dążenia do wieczności. Jest to zaproszenie dla was, abyście rozszerzyli „prośenie”, „szukanie” i „kołatanie” modlitwy i życia na horyzont wieczności, który wykracza poza realia tego świata, aby skierować je ku niedzieli bez zmierzchu, w której „cała ludzkość wejdzie w [...] odpoczynek [Boga]” (*Mszał Rzymski*, wyd. włoskie, *Prefacja na niedzielę zwykłą X*). Sobór Watykański II powierza wam w tym względzie szczególne zadanie, mówiąc, że osoby konsekrowane są w szczególny sposób powołane do bycia świadkami „dóbr niebieskich” (por. Konst. dogmat. *Lumen gentium*, 44).

Najmilsi, Pan, któremu oddaliście wszystko, odwdzińczył się wam wielkim pięknem i bogactwem, i chciałbym was zachęcić do ich pielęgnowania i kultywowania, przywołując na zakończenie kilka słów św. Pawła VI: „abyście zachowali prostotę tych «maluczkich», o których mówi Ewangelia. Uczcie się jej w wewnętrznej i serdecznej zażyłości z Chrystusem i w bezpośrednich kontaktach z waszymi braćmi. Doznacie wówczas «poruszenia radości w Duchu Świętym», co jest udziałem tych, którzy zostali wprowadzeni w tajemnice Królestwa. Nie zabiegajcie o to, by należeć do tych «mądrych i przebiegłych», którym wszystko sprzyja, ale przed którymi tajemnice te są zakryte (por. Łk 10, 21). Bądźcie rzeczywiście ubodzy, cisi, spragnieni świętości, miłośni, czystego serca, tacy wreszcie, przez jakich świat pozna pokój Boży” (św. Paweł VI, Adhort. apost. *Evangelica testificatio*, 29 czerwca 1971 r., 54) [2].

[1] Tłum. polskie: Św. Augustyn. *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Kraków 2007, s. 283.

[2] Tłum. polskie: Paweł VI, *Charyzmat życia zakonnego. Przemówienia i dokumenty*, wyb. i oprac. A. Żuchowski, T. Sułowska, Poznań-Warszawa 1974, s. 258.

Za: www.vatican.va

Po południu Jubileusz wszedł w swój kluczowy etap poprzez spotkania dedykowane różnym formom życia konsekrowanego, odbywające się w różnych miejscach Rzymu. Instytuty zakonne rozpoczęły swoje obrady w Auli Pawła VI, podczas gdy członkinie *Ordo virginum* zgromadziły się w Nowej Auli Synodalnej. Instytuty świeckie spotkały się na Uniwersytecie Świętego Krzyża, natomiast nowe formy życia konsekrowanego zebrały się w siedzibie Kurii Generalnej Jezuitów. Z kolei instytuty kontemplacyjne spotkały się na Uniwersytecie Urbanianum, a stowarzyszenia życia apostolskiego w siedzibie UISG (Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych).

Dla większości grup pierwsza godzina była czasem radosnego powitania, animacji poprzez pieśni, tańce i projekcje wideo. W innych miejscach po wprowadzeniu następowały chwile refleksji i dzielenia się doświadczeniami. Druga część spotkań poświęcona była wszystkim wspólnotom — był to czas rozmowy w Duchu Świętym, prowadzony metodą synodalną, na temat nadziei przeżywanej w codzienności.

Wieczorem, w godzinach od 19:00 do 21:00, osoby konsekrowane wyszły na spotkanie z miastem. Trzy rzymskie place zamieniły się w przestrzeń dialogu — trzy miejsca, trzy wymiary ludzkiego życia, które się splatają: braterstwo burzące mury, słuchanie, które przywraca godność, oraz troska, która zszywa rozdarcia w tkance stworzenia.

Na Piazza Vittorio Emanuele rozbrzmiewał temat powszechnego braterstwa. W rytmie muzyki *Babel Nova Orchestra* uczestnicy starali się tkąć gramatykę spotkania, która przekracza różnice, ucząc rozpoznawać w drugim człowieku nie obcego, lecz brata i siostrę.

Na Piazza dei Mirti grupa *Kantiere Kairòs* nadała głos tematu wi słuchania tych, którzy są na marginesie. Istnieją bowiem ludzie zamieszkujący peryferie ludzkiej uwagi, którym życie konsekrowane pragnie przywrócić głos i godność.

Natomiast Piazza Don Bosco stał się miejscem refleksji nad troską o stworzenie, z udziałem zespołu *Sonia Nifosi Studio*. Ziemia zraniona, krzyk natury, który od dziesięcioleci domaga się uwagi, ukazały potrzebę nowego paradygmatu relacji z przyrodą: nie dominacji, lecz opieki; nie eksploatacji, lecz wzajemności.

Był to dzień intensywny, pełen spotkań, refleksji i świadectw, które ukazały, że życie konsekrowane staje się ziarnem nadziei, tchnieniem Bożej miłości, której osoby konsekrowane są żywymi świadkami.

ŚWIADKOWIE FASCYNUJĄCEJ MISJI

Rzym, 10 października 2025 roku.

Trzeci dzień Jubileuszu Życia Konsekrowanego rozpoczął się w Auli Pawła VI celebracją eucharystyczną, której przewodniczył kardynał George Jacob Koovakad, prefekt Dykasterii ds. Dialogu Międzyreligijnego.

Po Mszy świętej prefekt zakonnej Dykasterii, s. Simona Brambilla MC, skierowała do uczestników serdeczne pozdrowienie i wprowadziła w obrady porannej sesji. W swoim wystąpieniu zaproponowała obraz „yobel” – rogu, który w tradycji żydowskiej ogłaszał początek Jubileuszu – jako symbol życia konsekrowanego, powołanego do tego, by być żywym kanałem tchnienia Boga. „Różne osoby, różne pochodzenia, kultury, doświadczenia kościelne, różne formy życia konsekrowanego, różne charyzmaty” – powiedziała. – „Jesteśmy jak wiele yobel, każdy z własnym, niepowtarzalnym brzmieniem, lecz powołani, by razem tworzyć symfonię Jubileuszu nadziei.”

Poranek wzbogaciły świadectwa wideo „Ziarna nadziei” oraz dwa artystyczne występy przygotowane przez Sonia Nifosi Studio: „Gałęzie Nadziei” – taneczna podróż w poszukiwaniu własnej misji – oraz „Symfonia Pokoju”, modlitwa odkupienia, splatająca w jedno sztukę, muzykę i wiarę.

Następnie wystąpił o. Giacomo Costa SJ, konsultor Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów, który zachęcił, by odczytywać jubileuszową drogę jako przejście od „ja” do „my”. W tonie medytacyjnym poprowadził zgromadzenie w czasie ciszy i refleksji: „Ileż to razy stajemy przed murem i pytamy, czy istnieje jakieś wyjście”. Przypomniat, że także w życiu konsekrowanym nie brakuje murów do przekroczenia — w samych wspólnotach, między instytucjami, w relacjach — lecz wiara zawsze otwiera drogi komunii. „Jesteśmy wezwani do nawrócenia z naszego misyjnego indywidualizmu” — powiedział — „aby przejść od ja do my.”

W ciągu przedpołudnia zaprezentowano także Papieską Świątówą Sieć Modlitwy, znak jedności w różnorodności i zapowiedź oczekiwanego spotkania z Ojcem Świętym.

Kulminacyjnym momentem poranka było wystąpienie papieża Leona XIV, który w centrum swego przesłania postawił ducha synodalności, ukazując go jako drogę nieodzowną dla Kościoła naszych czasów. Papież wezwał osoby konsekrowane, by pozostały wierne tej drodze, zachęcając je do życia fascynującej misją, w której codzienny „dialog domowy” odnawia Ciało Chrystusa w relacjach, procesach i metodach życia kościelnego.

Przypomniat, że dziś Kościół oczekuje od nich, aby byli szczególnymi świadkami komunii, zdolnymi kroczyć razem z całą wielką rodziną Bożą, dzieląc radość powołania, przeżywać podziały, przebaczać i prosić o przebaczenie za zamknięcia płynące z autoreferencyjności. „Pracujcie — powiedział — nad tym, by dzień po dniu stawać się coraz bardziej ekspertami w synodalności, bo właśnie w tym stylu Kościół rozpoznaje oblicze Chrystusa, który idzie z nami.”

Przemówienie Leona XIV w Auli Pawła VI

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.
Pokój wam!
Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry i witajcie!

Cieszę się, że mogę spotkać się z wami, reprezentantami wszystkich mężczyzn i kobiety konsekrowanych świata, w tym tygodniu waszego Jubileuszu w Rzymie. Witam was serdecznym uściskiem, który pragnę, aby dotarł do najodleglejszych zakątków ziemi, gdzie wiem, że mogę was znaleźć. W sposób szczególny, przypominając to, co już powiedział wam papież Franciszek, pragnę z kolei oświadczyć wam, że Kościół potrzebuje was oraz całej różnorodności i bogactwa form konsekracji i posługi, które reprezentujecie (por. *Orędzie na Światowy Dzień Życia Konsekrowanego*, 2 lutego 2023 r.).

Swoją żywotnością i świadectwem życia, w którym Chrystus jest centrum i Panem, możecie przyczynić się do „przebudzenia świata” (por. Franciszek, *List apostolski do zakonnic i zakonników na rozpoczęcie Roku Życia Konsekrowanego*, 21 listopada 2014 r., II, 2). To usłyszeliśmy dziś rano: że możecie obudzić świat! W tym kontekście zawsze należy podkreślać, jak ważne jest dla was wszystkich bycie zakorzenionymi w Chrystusie. Tylko w ten sposób bowiem będziecie mogli owocnie wypełniać swoją misję, przeżywając swoje powołanie jako część cudownego przeżycia, jakim jest naśladowanie z bliska Jezusa (por. Sobór Watykański II, Dekret *Perfectae caritatis*, 1). Będąc zjednoczonymi z Nim i w Nim między sobą, wasze małe światelka stają się jak trasa świetlistego szlaku w wielkim planie pokoju i zbawienia, jaki Bóg ma dla ludzkości. Z tego powodu kieruję do was, córki i synowie Założycieli i Założycielek, gorące wezwanie, abyście „powrócili do serca”, jako miejsca, w którym można na nowo odkryć iskrę, ożywiającą początki waszej historii, przekazując tym, którzy was poprzedzili, konkretną misję, która nie przemija i która dziś jest wam powierzona. To właśnie w sercu powstaje „paradoksalny związek między dowartościowaniem siebie a otwartością na innych, między bardzo osobistym spotkaniem z samym sobą a darem z siebie dla innych” (Franciszek, Encyklika *Dilexit nos*, 18). To właśnie w życiu wewnętrznym, pielęgnowanym na modlitwie i w komunii z Bogiem, zakorzeniają się najlepsze owoce dobra według porządku miłości, w pełnym promowaniu wyjątkowości każdego człowieka, w docenianiu własnego charyzmatu i w uniwersalnym otwarciu na miłość.



Przygotowywaliście się do tych dni poprzez długą drogę, w waszych krajach, w waszych Instytutach, Stowarzyszeniach i Towarzystwach, w ramach różnych Konferencji, zainspirowani mottem: „*Pielgrzymi nadziei na drodze pokoju*”. W sercach wszystkich mężczyzn i kobiet naszych czasów kryje się głęboka potrzeba nadziei i pokoju, a wy, kobiety i mężczyźni konsekrowani, chcecie być ich nosicielami i świadkami poprzez wasze życie, jako krzewiciele zgody poprzez słowo i przykład, a przede wszystkim jako osoby, które dzięki łasce Bożej noszą w sobie rys pojednania i jedności. Tylko w ten sposób możecie być, w różnych środowiskach, w których żyjecie i działacie, budowniczymi mostów i propagatorami kultury spotkania (por. Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, 215), w dialogu, wzajemnym poznaniu, poszanowaniu dla różnic, z tą wiarą, która pozwala wam rozpoznać w każdym człowieku jedyne oblicze święte i cudowne: oblicze Chrystusa.

Wczoraj wieczorem wielu z was nawiązało dialog z miastem Rzym na niektórych placach, dzieląc się doświadczeniami, braterską miłością i świadectwem na ważne tematy, takie jak zaangażowanie na rzecz powszechnego braterstwa, troska o osoby najuboższe, troska o stworzenie. Są to kluczowe

punkty, wyrażające wasze codzienne zaangażowanie w tworzenie i promowanie środowisk i struktur braterstwa, gdzie by przewyżczano ubóstwo, gdzie w centrum uwagi stawiano by godność osoby ludzkiej i gdzie słuchano by wołania „wspólnego domu”. Są to obszary służby, którymi przez wieki życie konsekrowane zawsze wykazywało szczególne zainteresowanie i troskę, a wobec których wasze codzienne, ukryte działania świadczą do dziś o szczególnej uwadze. Kontynuujcie to dzieło: bycia strażnikami i promotorami tej wielkiej tradycji, dla dobra braci!

Chciałbym jednak zaprosić was do zastanowienia się nad inną ważną kwestią dla Kościoła naszych czasów: synodalnością, zachęcając was do pozostania wiernymi drodze, którą wszyscy w tym kierunku podążamy. Święty Paweł VI mówił o tym w pięknych słowach. Pisał: „Jakżebyśmy chcieli, ażeby taką rodzinną rozmowę cechowała pełnia wiary, miłości oraz dobrych uczynków. Jak bardzo pragniemy, żeby była częsta i zażyła. Żeby była na oścież otwarta na wszystkie prawdy, wszystkie cnoty i wszystkie duchowe dobra, zawarte w dziedzictwie chrześcijańskiej nauki. Żeby była szczera, a zarazem znajdowała podniecie w rzetelnej pobożności. Ogromnie skora do wysłuchiwania przeróżnych głosów współczesnych nam ludzi. I wreszcie tak przydatna do urobienia katolików na ludzi na wskroś dobrych, rozważnych, wolnych, zrównoważonych i miłych” (Encyklika *Ecclesiam suam*, 6 sierpnia 1964 r., 113). Jest to opis fascynującej misji: „domowego dialogu”, który dziś jest powierzony również wam, i to właśnie wam w sposób szczególny, dla ciągłej odnowy Ciała Chrystusa w relacjach, procesach, metodach. Wasze życie, sam sposób, w jaki jesteście zorganizowani, często międzynarodowy i międzykulturowy charakter waszych Instytutów, stawiają was w uprzywilejowanej sytuacji, pozwalającej na codzienne życie wartościami, takimi jak wzajemne słuchanie, uczestnictwo, dzielenie się opiniami i umiejętnościami, wspólne poszukiwanie dróg zgodne z głosem Ducha.

O to wszystko Kościół prosi was dzisiaj, abyście byli szczególnymi świadkami w różnych wymiarach waszego życia, przede wszystkim idąc w komunii z całą wielką rodziną Bożą, uznając ją za Matkę i Nauczycielkę, dzieląc się w niej radością waszego powołania, a także, tam, gdzie to konieczne, przewyżczając podziały, przebacząc doznane krzywdy, prosząc o przebaczenie za zamknięcie się w sobie wynikające z autoreferencyjności. Pracujcie nad tym, aby z dnia na dzień stawać się coraz bardziej „ekspertami synodalności”, aby być jej prorokami w służbie ludu Bożego.

Na zakończenie chciałbym zaprosić was do spojrzenia w przyszłość z pogodą ducha i ufnością oraz do nieobawiania się podejmowania odważnych decyzji. W tym kontekście chciałbym przywołać słowa papieża Franciszka, zawarte w *Liście apostoelskim do zakonnic i zakonników na rozpoczęcie Roku Życia Konsekrowanego*. Nasza nadzieja, pisał, „nie opiera się na liczbach czy dziełach, ale na Tym, komu zawierzyliśmy (por. 2 Tm 1, 12) i dla którego «nie ma nic niemożliwego» (Łk 1, 37). To właśnie jest nadzieja, która nie zawodzi i która pozwoli życiu konsekrowanemu nadal pisać wielką historię w przyszłości, ku której winniśmy kierować spojrzenie, mając świadomość, że to właśnie ku niej popycha nas Duch Święty, aby nadal dokonywać z nami wielkich rzeczy” (nr 3). I dodawał: „Badajcie perspektywy swojego życia i chwili obecnej z uważną czujnością” (*tamże*).

Najmilsi, kontynuujcie z tą ufnością swoją drogę! Dziękuję wam za waszą wierność i wielkie dobro, jakie czynicie w Kościele i w świecie. Obiecuję wam szczególną pamięć w modlitwie i z całego serca wam błogosławię! Dziękuję! Za: www.vatican.va

Po południu uczestnicy Jubileuszu ponownie się zebrali, by przeżyć *Rozmowę w Duchu*, drugą część doświadczenia rozpoczętego poprzedniego dnia. W małych grupach, zgromadzonych w różnych miejscach Rzymu — od Auli Pawła VI po Uniwersytet Urbanianum, od Uniwersytetu Świętego Krzyża po Kurie Generalną Jezuitów — osoby konsekrowane dzieliły się słuchaniem, doświadczeniami i rozeznaniem, wspólnie tworząc modlitwę zrodzoną z dialogu i duchowej komunii.

Dzień zakończył się modlitwą o pokój, odprawioną równocześnie w wielu kościołach Rzymu i w różnych językach, pod hasłem: „*Wiele języków – jedno serce dla pokoju*”. W atmosferze skupienia i jedności wspólnoty zjednoczyły się w jednej błagalnej modlitwie, pieczętując ten dzień jako świadkowie misji, która porusza serca i odnawia życie świata.

PIELGRZYMI NADZIEI I BUDOWNICZY POKOJU: ŻYCIE KONSEKROWANE KOŃCZY JUBILEUSZ PRZY DRZWIACH ŚWIĘTYCH BAZYLIKI ŚW. PAWŁA ZA MURAMI

Sobota, 11 października 2025 r.

Droga jubileuszowa życia konsekrowanego dobiegła końca. Uczestnicy, po dniach modlitwy, refleksji i wspólnoty, zebrali się wokół drugiego głównego tematu spotkań: Pokoju. Po rozważaniach o Nadziei, które wypełniły dzień poprzedni, zakonnicy i zakonnice zgromadzili się w Auli Pawła VI, by podjąć najpilniejsze wyzwanie współczesności – jak stać się twórcami pokoju w świecie rozdartym konfliktami.

Dzień rozpoczął się celebracją eucharystyczną, której przewodniczył kardynał Ángel F. Artime, pro-prefekt Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. W homilii wezwał on osoby konsekrowane, by były „prorokami nadziei” i „niosącymi żywą wodę”, podkreślając, że prawdziwa płodność życia konsekrowanego rodzi się ze słuchania i strzeżenia Słowa Bożego, na wzór Maryi. Wspominając św. Jana XXIII w rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, kardynał zachęcił, by słuchać Ducha z prostotą i odwagą, strzec dobroci jako języka uniwersalnego oraz pozo- stawać ludźmi wolnymi i posłusznymi.

Podczas poranka wysłuchano także refleksji s. Teresy Maya, CCVI, byłej przewodniczącej Konferencji Wyższych Przełożonych LCWR. Jej wystąpienie, przeplatane śpiewem, tańcem i projekcjami wideo, dotyczyło pokoju-shalom – pokoju rozumianego nie jako brak konfliktu, lecz duchowy dar, wymagający ciągłego pojednania, pamięci historycznej i duchowości uznającej własną kruchość. S. Teresa wezwała osoby konsekrowane, by stawały się budowniczymi pokoju poprzez autentyczne spotkanie z rzeczywistością, zwłaszcza z ubogimi i wykluczonymi, na wzór św. Franciszka z Asyżu. Wskazała, że w społeczeństwach coraz bardziej spolaryzowanych, zakonnicy i zakonnice są wezwani do tworzenia ekosystemów pokoju poprzez sieci międzykulturowe i międzyreligijne, przemieniając swoje wspólnoty w laboratoria bez przemocy, które świadczą o możliwości innego świata – świata w duchu Królestwa Bożego.

Popołudniowa sesja w Auli Pawła VI rozpoczęła się warsztatami poświęconymi technikom mediacji i zarządzania konfliktami, prowadzonymi przez zespół o. Davida McCalluma, SJ, dyrektora *Discerning Leadership Program* i członka Komisji Metodologicznej Sekretariatu Synodu.

Warsztaty te były cennym czasem dzielenia się doświadczeniem i nauki praktycznych umiejętności, które pomagają lepiej

budować pokój we wspólnotach i środowiskach, w których żyją osoby konsekrowane. Uczestnicy zostali zaproszeni, by poszerzać repertuar stylów rozwiązywania konfliktów, rozwijać kulturę słuchania i nabywać zdolność przekształcania trudnych rozmów w przestrzenie pojednania.

Około czterech tysięcy zakonników i zakonnic z całego świata zakończyło swój Jubileusz w Bazylice św. Pawła za Murami, odnawiając wyznanie wiary poprzez wspólne odśpiewanie *Credo* – rozbrzmiewające z pięciu kontynentów, z towarzyszeniem znaków symbolicznych – oraz ponawiając swoje „tak” wobec konsekracji jako pielgrzymi nadziei na drodze pokoju.

S. Simona Brambilla, prefekt Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, wskazała Maryję jako wzór życia konsekrowanego: „Życie konsekrowane w znaku Maryi staje się przestrzenią głębokiego odczytywania historii, proroczym spojrzeniem na rzeczywistość, ucieleśnionym przez *kobiety i mężczyzn Błogosławieństw*, którzy – nawet w doświadczeniu utrapień – już widzą Niewidzialnego. Staje się miejscem dialogu i spotkania, mostem, po którym mogą przechodzić, spotykać się i wymieniać darami różnorodnego doświadczenia i mądrości; staje się bezpiecznym i pełnym szacunku środowiskiem, w którym mogą rodzić się i wzrastać relacje prawdziwego odwzajemnienia.”

W końcowym przesłaniu uczestnicy zobowiązali się przyjąć postawę uobeczonego słuchania i troski w najtrudniejszych miejscach świata, obiecując, że będą dalej budować pokój, zaczynając od najuboższych i najbardziej niewidocznych.

Z umocnioną nadzieją i nowymi narzędziami budowania pokoju, uczestnicy opuścili Rzym, gotowi nieść tę „płodną harmonię w różnorodności” na drogach świata. Na zakończenie s. Simona Brambilla wezwała wszystkich: „A więc idźmy, bracia i siostry! Idźmy, pielgrzymi nadziei na drodze pokoju, niosąc w sercu doświadczenie, które przeżyliśmy, aby je strzec i dzielić się nim z każdym, kogo spotkamy!”. *Tłumaczenie relacji umieszczonej na: www.vitaconsacrata.va / przemówienia papieskie za: www.vatican.va*

ŁÓDZCY KONSEKROWANI PIELGRZYMUJĄ DO WIECZNEGO MIASTA

Trwa Roku Jubileuszowy 2025, w czasie którego do Wiecznego Miasta pielgrzymują grupy społeczne, zawodowe, a także różne stany Kościoła. 8 i 9 października odbywa się Jubileusz Życia Konsekrowanego, na który do Wiecznego Miasta przyjechały delegacje zgromadzeń zakonnych – żeńskich, męskich oraz przedstawiciele świeckich instytutów życia konsekrowanego z całego świata. Wśród Jubileuszowych pielgrzymów są również przedstawiciele Archidiecezji Łódzkiej.

„Przyjechaliśmy do Wiecznego Miasta z nadzieją, że tu zaczerpnijemy nowego ducha, że przeżyjemy odnowę. – mówi s. Renata Radosz, Urszulanka z Łodzi.

Wczoraj osoby konsekrowane wzięły udział w pielgrzymce do Drzwi Świętych oraz w jubileuszowej katechezie, którą do zgromadzonych na Placu Świętego Piotra wygłosił Ojciec Święty Leon XIV.

Papież zwracając się do zgromadzonych Polaków powiedział między innymi – Serdecznie pozdrawiam Polaków, a szczególnie osoby życia konsekrowanego z okazji ich Jubileuszu. Przybyliście tutaj przynosząc swoją codzienność naznaczoną na-

dziejami, planami, ale także niepewnością jutra. Zmartwychwstały Chrystus zaprasza was do przeżywania każdego dnia w świetle wiary. Spróbujcie spojrzeć Jego oczami na prawdziwy sens swojej historii i powołania. Zawierzam was Matce Bożej Różańcowej i z serca błogosławię! – mówił Ojciec Święty.



BP PIOTR KLESZCZ O RADOŚCI OSÓB KONSEKROWANYCH NA JUBILEUSZU W RZYMIE

Wraz z grupą Osób Życia Konsekrowanego z Łodzi pielgrzymują: o. bp Piotr Kleszcz OFM Conv., biskup pomocniczy Archidiecezji Łódzkiej oraz o. Ernest Zielonka, karmelita bosy.

– Nasza grupa liczy 14 osób. Reprezentujemy różne Zgromadzenia zakonne: Pasjonistki, Urszulanki, Służebniczki, Świętej Rodziny z Bordeaux, Matki Bożej Miłosierdzia – mówi s. Radosz.

Życie konsekrowane, to życie ludzi bardzo radosnych – powiedział biskup Piotr Kleszcz OFM Conv., uczestniczący w Jubileuszu Życia Konsekrowanego w Rzymie. Bp Kleszcz uczestniczył podczas dni Jubileuszu Życia Konsekrowanego w spotkaniach z Papieżem Leonem XIV. Jako biskup miał możliwość być bardzo blisko Ojca Świętego i – jak mówi – cieszy się z tego bardzo.

Cieszy się jednak również z entuzjazmu, jaki zobaczył wśród osób konsekrowanych podczas Jubileuszu. „Kiedy wczoraj wieczorem po Mszy świętej wyszedłem na ulice Rzymu, miałem okazję, żeby po prostu zobaczyć ten entuzjazm u sióstr. Wziąłem telefon i zacząłem nagrywać, ponieważ nie mogłbym sobie darować, gdyby to nie zostało utrwalone. I dlatego myślę o tym, żeby pokazać światu, że życie konsekrowane, to życie ludzi bardzo radosnych” – mówi biskup.

Do jednej z sióstr powiedział: „Jaka siostra jest radosna!” Na to ona odparła: „Przecież ktoś musi być radosny w tym smutnym świecie” – opowiada duchowny.

Cieszy się z przekazu, jaki płynie do osób konsekrowanych od Ojca Świętego. „Myślę, że to jest dobrze, że Papież i biskupi doceniają osoby, które każdego dnia starają się naśladować Pana Jezusa w trzech rzeczach: w Jego ubóstwie, w Jego czystości, w Jego posłuszeństwie” – mówi bp Kleszcz. „Dzisiejszy świat chciałby robić wszystko na własną rękę, w celach komercyjnych, natomiast osoby konsekrowane pokazują, że można być otwartym, mieć otwarte serce, tak jak Pan Jezus” – dodaje.

Za: www.vaticannews.va

Wiadomości krajowe

JUBILEUSZ ŻYCIA KONSEKROWANEGO NA JASNEJ GÓRZE



Na Jasnej Górze w łączności z Watykanem odbywały się obchody Jubileuszu Życia Konsekwowanego. Do Królowej Polski przyjechało ok. 800 sióstr zakonnych z całej Polski. Jest to dla nich czas wdzięczności za powołanie, ale także próśb o wierność, radykalność powołaniu i modlitwy za wszystkie osoby, które rozeznają życiową drogę. W programie dwudniowego spotkania znalazła się modlitwa i sesja zatytułowana: „Prorocy nadziei we współczesnym świecie”.

S. Brygida Olędzka, loretanka, z Komisji Formacji Permanentnej przy Konsulacie Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce zwróciła uwagę, że czas na Jasnej Górze jest szczególnym czasem łaski i łączności z Rzymem. – Pragnęliśmy zaprosić wszystkie siostry, które nie mogły pojechać na Jubileusz Życia Konsekwowanego do Rzymu, żeby przyjechały do Królowej Polski, abyśmy wspólnie mogły wysłuchać treści, które niesie Rok Jubileuszowy i byśmy razem zjednoczyły się na modlitwie – podkreśliła. Dodała, że dziś także proszą, aby osoby konsekrowane we współczesnym świecie potrafiły być „Znakiem Nadziei” także dla rozeznających życiową drogę.

Z osobami konsekrowanymi modlił się bp Jacek Kiciński. Przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego przy KEP przewodniczył w środę Eucharystii w Kaplicy Matki Bożej. Kaznodzieja wyraził wdzięczność za wszystkie osoby konsekrowane, za ich łaskę powołania, za zgromadzenia, wspólnoty i ich obecność przy Maryi. Oto pełna treść jego homilii:

HOMILIA BP. JACKA KICIŃSKIEGO CMF

Ewangelia, to Dobra Nowina, a Dobra Nowina niesie z sobą Nadzieję. Nadzieję, którą dla nas wierzących jest Jezus Chry-

stus. On jest nadzieją, która zawieść nie może, a my potrzebujemy wytrwałości, by spełniając wolę Bożą dostąpić spełnienia obietnicy (por. Hbr 10,36). Nasza wytrwałość – jak czytamy w liście św. Pawła do Rzymian – wyrabia wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś – nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany (por. Rz 5,4-5).

Prorocy Nadziei – pod takim hasłem przeżywamy w tych dniach, tu na Jasnej Górze, we wspólnocie osób konsekrowanych, Jubileusz Roku 2025. Czynimy to w łączności z Ojcem świętym - Leonem, naszymi siostrami i braćmi, którzy w tych dniach gromadzą się w Rzymie, by dziękować za dar życia konsekrowanego.

My, zgromadzeni przed obrazem naszej Matki i Formatorki Maryi, dziękujemy dziś w sposób szczególny za wszystkie siostry zakonne i prosimy o Boże błogosławieństwo oraz łaskę wierności do końca.

Bracia i siostry w Chrystusie Panu, kochane siostry zakonne. W liturgii słowa dzisiejszej Eucharystii jesteście świadkami dwóch obrazów modlitwy, modlitwy bardzo różnej; modlitwy Jezusa i modlitwy Jonasza.

Jezus przebywając na jakimś miejscu modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów: Panie naucz nas modlić się, jak i Jan nauczył swoich uczniów (Łk 11,1). Uczniowie widzieli modlącego się Jezusa. Nie wiemy, co się wtedy wydarzyło i jak Jezus się modlił. Jedno jest pewne – widok modlącego się Jezusa musiał bardzo mocno zachwycić uczniów, musiało to być dla nich niesamowite wydarzenie i przeżycie duchowe, skoro zapragnęli tak samo modlić się jak On.

Odpowiedź Jezusa jest następująca (zob. Łk 11,2-4): Jeśli będziecie się modlić, mówcie:

- Ojcie, niech się świeci imię Twoje,
- niech przyjdzie Twoje królestwo.

W ten sposób przypomina, że najważniejsza dla naszego życia jest więź z Bogiem Ojcem i rzeczywistość Królestwa Bożego. Następnie nasza modlitwa powinna odnosić się do rzeczywistości codziennego życia:

- naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień,
- przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczeni każdemu, kto przeciw nam zawini.

Widzimy, że modlitwa Jezusa jest bardzo prosta. Jezus wskazuje przede wszystkim na bliskość Boga, który jest Ojcem kochającym i zatroskanym o każdego. W ten sposób Jezus pragnie na nowo przywrócić w sercu człowieka obraz Boga obecnego, czułego oraz przebaczącego. Ponadto wyraża pragnienie, by wszyscy poznali imię Boga i doświadczyli obecności Jego królestwa w codzienności życia.



Jezus pokazuje, że doświadczenie spotkania z miłością Ojca daje moc byśmy sami stali się ludźmi przebaczenia.

Drodzy Bracia i Siostry – wszystko to odsłania przed nami zadanie, które w dzisiejszym świecie osoby konsekrowane mają do wypełnienia:

- być człowiekiem modlitwy,
- odnawiać nieustannie przez miłość obraz Boga w sercu innych,
- ukazywać swym życiem nieskończoną miłość i miłosierdzie Ojca, który jest w niebie.

W dzisiejszym świecie coraz częściej zauważamy głód duchowości, głód słowa Bożego, głód modlitwy i poszukiwanie czegoś, co będzie ukojeniem dla zagubionego ludzkiego serca.

Rodzi się jednak pytanie: skoro są osoby, które doświadczają głodu duchowości, dlaczego nie przychodzą do naszych świątyń, dlaczego nie są razem z nami?

Odpowiedź wydaje się oczywista: być może nigdy nie spotkali w swoim życiu nauczycieli i świadków modlitwy.

Być prorokiem nadziei, to być dla tych ludzi zwiastunem dobrej Nowiny. A prorok, to świadek. Jego życie upływa w nieustannej drodze; jest ożywiane niepokojem miłości. Kto bowiem spotkał się z miłością Boga i doświadczył Jej w swoim sercu, o tej Miłości zapomnieć nie może. Tą Miłością żyje w ciągu dnia, o tej Miłości myśli w nocy. Dla tej Miłości jest w stanie poświęcić swoje życie.

Miernikiem i sprawdzianem dobrej modlitwy jest dobre życie. Istnieje takie powiedzenie: *powiedz mi jak ty się modlisz, ja powiem Ci jak żyjesz*. W kontekście wspólnoty czy rodziny to powiedzenie jest następujące: *powiedźcie mi jak wy się modlicie, a ja powiem, jak wygląda wasze życie we wspólnocie / w rodzinie*.

Powołanie zakonne, to owoc modlitwy; to owoc doświadczenia miłującej obecności Boga żywego i prawdziwego. Z tego spotkania rodzi się pragnienie radykalizmu ewangelicznego; naśladowania Jezusa Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego. Modlitwa nigdy nie jest czasem straconym. Jak mawiał Benedykt XVI: *czasami Bóg milczy. Bóg milczy, ale działa, na modlitwie rodzą się najpiękniejsze dzieła posługi apostolskiej*.

Marzeniem św. Jana Pawła II było, by domy zakonne stały się szkołami modlitwy, szkołami, do których zawsze i o każdej porze może przyjść człowiek spragniony Boga.

W kontekście dzisiejszej Ewangelii i pytania o modlitwę uczniów Jezusa, możemy i my wyrazić swoją prośbę wobec osób konsekrowanych – tu obecnych siostr: *Siostry pokażcie nam jak mamy się modlić. Nauczcie nas modlić się, jak was nauczył Jezus Chrystus. My też chcemy, tak jak wy, poznawać i kochać Ojca, który jest w niebie*.

By spotkać dzisiejszego człowieka potrzeba do niego wyjść, bo on raczej do nas nie przyjdzie. Potrzeba wyjścia na wzór Jezusa Chrystusa. On modlił się w różnych miejscach, nie tylko w świątyni. Jezus modlił się na górze, w ogrócu, na pustkowiu, na jeziorze, w nocy i w ciągu dnia. Spotkania ze swoim Ojcem nie ograniczał tylko do przestrzeni świątyni czy domu. On modlił się zawsze, jego życie było nieustanną modlitwą. Dlatego św. Paweł mówi: *zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie* (1 Tes 5, 16-18). W każdym czasie, zwłaszcza w obliczu różnych zagrożeń, modlitwa była zawsze ratunkiem dla człowieka i świata. Czy dziś nie są czasy, w których zdaje się, że jedynym ratunkiem dla człowieka jest modlitwa pełna wiary?

Osoba konsekrowana jako prorok Nadziei, powołana jest do tego, by w dzisiejszym świecie wołać: *Boże ulituj się nad nami, daj nam łaskę opamiętania i obdarz nas pokojem*. A tam, gdzie nie ma miłości, trzeba przypominać, że Bóg Ojciec nadal nas miłuje i nami się opiekuje. Potrzeba mówić:

- mój Ojciec bardzo was kocha, tak jak mnie ukochał;
- mój Ojciec wam przebacza, tak jak mi przebaczył;
- mój Ojciec daje wam siłę do czynienia dobra, tak jak mi ją dał.

To jest wołanie, które winno wychodzić dziś z ust każdej siostry zakonnej. Wołanie przejmujące, wołanie płynące z serca przepełnionego Miłością.

Druga modlitwa z dzisiejszej liturgii słowa, to modlitwa proroka Jonasza. Modlitwa człowieka gorliwego, ale i upartego, który nie chciał stać się narzędziem w ręku Boga. Mimo swojej niechęci i ucieczki wypełnił Boże zadanie. Człowiek zatem może opóźnić Boże działanie, ale słowo Boże zawsze spełni swoje posłannictwo (zob. Iz 55,10-11). Jonasz nie chciał iść do Niniwy, ponieważ uważał, że Niniwa jest tak zła, że nie zasługuje na miłosierdzie. On chciał, by Niniwa została zniszczona. Bóg jednak posługuje się nawet niechęcią Jonasza, jego uporem, by ocalić Niniwę. Niniwa się nawróciła.

Zagniewany Jonasz modlił się do Boga tymi słowami: *Jestem śmiertelnie zagniewany na Ciebie, bo nawróciła się Niniwa*. A było to, miasto liczące ponad 120 tysięcy mieszkańców. W życiu Jonasza potrzeba było czasu, by zrozumiał czym jest naprawdę Boża miłość. Bóg nigdy nie poddaje się w walce o człowieka.

Bracia i Siostry, dzisiejszy świat jest Niniwą, ale również każdy z nas nosi w swoim sercu Niniwę. Są bowiem przestrzenie naszego życia, których nie bardzo chcemy zmieniać. Czasami wygodą, przyzwyczajeniem, niechęcią do zmian czynią nasze serce zamkniętym na słowo Boże.

Potrzeba zatem, może pomimo niechęci i rozczerwienia tym światem pójść do dzisiejszej Niniwy i wzywać do nawrócenia. Efekt może być zaskakujący! Czyż nie jest to kolejne zadanie dla osób konsekrowanych, dla sióstr zakonnych? Wiele z nich posługuje w dzisiejszej Niniwie i za to wam, drogie siostry dziękujemy.

Prośmy w Roku Jubileuszowym, roku odnowy wiary, aby nigdy nie zabrakło osób konsekrowanych zwłaszcza sióstr zakonnych, które uczą nas modlitwy i całym swym życiem wskazują na miłującego Ojca. Niech nie zabraknie tych, które pójdą do dzisiejszej Niniwy niosąc przesłanie Proroka Nadziei – nie wszystko stracone, trzeba się nawrócić!

Niech Jubileusz 2025 – przeżywany tu, na Jasnej Górze pod hasłem: *Prorocy Nadziei*, będzie dla nas okazją do odnowy wiary, umocnienia miłości i rozpalenia nadziei, *nadziei, która zawieść nie może, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który w nas mieszka* (Rz 5,5).

W tym wszystkim prosimy o opiekę i wsparcie naszą Matkę Maryję – pierwszego Proroka Nadziei w Kościele.

Osoby konsekrowane podziękowały przewodniczącemu Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego przy KEP za „wierną i ojcowską troskę, a także towarzyszenie im podczas wielu wydarzeń”.

Na Jasną Górę przybyły siostry z całej Polski. Na co dzień należą do różnych zgromadzeń zakonnych, pomagają chorym, cierpiącym i potrzebującym, a dziś we wspólnocie dziękują za swoje powołanie.

– Każda Eucharystia jest dziękczynieniem, ale myślę, że czas jubileuszu jest szczególnym czasem, kiedy to dziękczynienie też się przemienia w łaski. Bóg obiecał w tym czasie jubileuszowym łaski dla każdego, kto tego pragnie i kto wyrazi chęć ich przyjęcia. Mam nadzieję, że każdy z nas będzie chciał z tego skorzystać i czerpać pełnymi garściami – podkreśliła s. Eстера ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Loretańskiej. Zauważyła, że jest wdzięczna Bogu za to, co daje jej każdego dnia, za pięknych ludzi, piękne uśmiechy, za piękne życie.

S. Joanna Wojtyczyk, ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny, podkreśliła, że czas w sanktuarium jest dla niej dziękczynieniem za dar misyjny i za wszystkie osoby spotkane na drodze. Siostra 31 lat pracowała w Afryce, tam głównie posługiwała najmłodszym w sierocińcu i przedszkolu. – Choć nie wszyscy tam są chrześcijanami i nie wszyscy należą do Kościoła to ludzie potrafią być wdzięczni za to, że uczymy dzieci modlitwy – mówiła misjonarka. Zauważyła, że najpiękniejsza dla niej w powołaniu jest ludzka wdzięczność.

S. Anna ze Zgromadzenia Sług Jezusa zwróciła uwagę, że czuje się wyróżniona, że może służyć Bogu, „w skrytości”, jako

siostra bezhabitowa. Podkreśliła, że w życiu, w wielu trudnych sytuacjach pomogło jej zaufanie Bogu. Z kolei s. Mirosława także z żeńskiego zgromadzenia ukrytego życia zakonnego opowiadała z uśmiechem, że gdy rozeznawała życiową drogę, to miała takie przekonanie, że „Bogu w życiu się nie odmawia”. Boży głos usłyszała już w szkole podczas katechezy.

Siostry zaznaczyły, że największą siłą jest dla nich adoracja Najświętszego Sakramentu.

Dla s. Anny Zagajewskiej być osobą konsekrowaną oznacza „kroczyć za Chrystusem w radościach i smutkach”. – W wieku 19 lat podjęłam decyzję, żeby wstąpić do zakonu. Dziś dziękuję Bogu za powołanie i proszę, aby mnie prowadził. Nigdy nie żałowałam, że jestem franciszkanką rodziny Maryi – mówiła.

Siostry zakonne biorą udział w dwudniowej sesji zatytułowanej: „Prorocy nadziei we współczesnym świecie”. M.in. prelekcję o „Pięknym człowieku w Chrystusie” wygłosił o. prof. dr hab. Jarosław Kupczak. Dominikanin zauważył, że siostry zakonne i zakonnicy mają być nadzieją dla świata, którą jest Chrystus.

S. Małgorzata Pagacz mówiła o „Życiu konsekrowanym jako znaku nadziei” w aspekcie teologicznym. Zwróciła uwagę, że jeżeli osoby konsekrowane będą żyły wiarą, nadzieją i miłością, czyli tzw. prymatem Boga to łatwiej będzie im stać się znakiem nadziei dla bliźnich.

Konferencję o „Życiu konsekrowanym i radykalizmie ewangeliczny” wygłosił bp Dariusz Zalewski. Biskup pomocniczy diecezji ełckiej przewodniczył także dzisiejszej Eucharystii w Kaplicy Matki Bożej. W rozmowie z @JasnaGóraNews zwrócił uwagę, że jasnogórskie sanktuarium jest ważnym miejscem dla powołanych, a najpiękniej przeżywa się jubileusz właśnie z Maryją. Zauważył, że osoby konsekrowane, powinny być dla świata znakiem radości chrześcijańskiej, znakiem wybrania przez Boga. Podkreślił, że osoby powołane muszą doświadczyć miłości Chrystusa, aby później nieść ją światu.

Podczas popołudniowej sesji uczestniczki spotkania wysłuchają także konferencji o „rozeznawaniu”, którą wygłosi o. Tomasz Oleniacz, a także o „Uległości Duchowi Świętemu w ujęciu św. Pawła” którą zaprezentuje s. Emmanuela Klich. Dwudniowe spotkanie zakończą Nieszpory o godz. 16.00.

Obchody Jubileuszu Życia Konsekrowanego na Jasnej Górze przeżywane są w łączności z Watykanem, to właśnie w Rzymie trwa ogólnoswiatowe spotkanie osób konsekrowanych, którego celem jest pogłębienie więzi z Bogiem i wzmocnienie wspólnoty w ramach Roku Świętego odbywającego się pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”.

Ojciec Święty Leon XIV podczas audiencji w Watykanie pozdrowił osoby życia konsekrowanego z Polski: „Serdecznie pozdrawiam Polaków, a szczególnie osoby życia konsekrowanego z okazji ich Jubileuszu. Przybyliście tutaj przynosząc swoją codzienność naznaczoną nadziejami, planami, ale także niepewnością jutra. Zmartwychwstały Chrystus zaprasza was do przeżywania każdego dnia w świetle wiary. Spróbujcie spojrzeć Jego oczami na prawdziwy sens swojej historii i powołania. Zawierzam was Matce Bożej Różańcowej i z serca błogosławieństwo!”.

Za: www.jasnagora.pl

JUBILEUSZ ŻYCIA KONSEKROWANEGO W KATEDRZE OLIWSKIEJ

W archikatedrze oliwskiej 9 października odbyły się diecezjalne obchody Jubileuszu Życia Konsekwowanego pod przewodnictwem bp. Wiesława Szlachetki. Wśród uczestników byli liczni siostry zakonne i bracia zakonnicy, przedstawiciele instytucji świeckich, dziewczęta i wdowy konsekrowane.

Wydarzenie miało wymiar ogólnokościelny – tego samego dnia jubileusz obchodzono również w Watykanie, gdzie papież Leon XIV spotkał się z osobami konsekrowanymi z całego świata.

W oliwskiej archikatedrze obecne były osoby życia konsekrowanego z całej archidiecezji. Z różnych wspólnot i zakonów przybyli zarówno ci, którzy posługują aktywnie w świecie, jak i ci, którzy prowadzą życie w ukryciu i ciszy. Szczególnie wymowna była obecność sióstr klauzurowych – betlejemitek z Grabowca oraz benedyktynek z Żarnowca. Wspólną modlitwę rozpoczął o. Piotr Matuszak OFMConv, wikariusz biskupi ds. życia konsekrowanego, który powitał zebranych i wprowadził w liturgię jubileuszową.

Homilię wygłosił bp Szlachetka, który – w imieniu nieobecnych z powodu wyjazdu do Fatimy abp. Tadeusza Wojdy – skierował do osób konsekrowanych słowa wdzięczności, uznania i głębokiego duchowego wsparcia. Nawiązując do słów proroka Malachiasza: „I uzdrowienie w jego promieniach”, biskup podkreślił, że to obietnica pełna nadziei i nie-

zwykle aktualna dla tych, którzy swoje życie oddali całkowicie Bogu.

– „Bóg” to jedno z najczęściej używanych słów w naszym języku – powiedział biskup. – Ale jego źródło sięga głęboko w historię. Prastłowiańskie „bhaga” znaczyło: szczęście, dobro, powodzenie. Człowiek, który „ma Boga”, to ktoś, komu się powodzi, kto ma wewnętrzny pokój, sens, światło.

Hierarcha zaznaczył, że dopiero Ewangelia nadała temu słowu właściwą treść i doprowadziła ludzi do poznania prawdziwego Boga – Stwórcy i Zbawcy.



– To nie siły przyrody czy ślepy los, ale Bóg jest źródłem dobra i szczęścia – mówił bp Szlachetka. – Wiara w Chrystusa przewartościowo myślenie, inspirowane do tworzenia dobra i piękna, pomaga odkrywać prawdę, której blask rozświetla serca mądrością – tłumaczył.

W kazaniu przypomniał również ogromny wkład życia konsekrowanego w dzieje naszej ziemi. – Ewangelizacja Pomorza była możliwa dzięki ludziom głębokiej wiary i oddania, takim jak św. Wojciech, św. Otton z Bambergu czy cystersi i dominikanie. – To wy, osoby konsekrowane, jesteście dziś ich duchowymi spadkobiercami – powiedział biskup. – Jesteście solą ziemi i światłem świata.

Wasza cicha praca, modlitwa i ofiara budują Kościół i dają światu nadzieję. Dlatego mówimy dziś z głębi serca: Bogu niech będą dzięki za to, że jesteście! – podkreślił.

Biskup odniósł się również do słów papieża Leona XIV, wypowiedzianych tego samego dnia w Watykanie podczas spotkania z osobami konsekrowanymi. – Ojciec Święty przypomniał trzy ewangeliczne czasowniki: prosić, szukać, kołatać. One opisują wasze codzienne życie – mówił bp Szlachetka. – Prosić to uznać, że wszystko jest łaską. Szukać to pozwolić Bogu prowadzić. Kołatać to dzielić się dobrem z innymi – wyjaśniał.

Wspomniał również o papieżu Leonie XIII, który już na przełomie XIX i XX w. dostrzegał kluczową rolę osób życia konsekrowanego w odnowie duchowej społeczeństw. – Jego prorocka wizja dziś staje się rzeczywistością – mówił pasterz. – Bo świat potrzebuje świadków, którzy pokażą, że Bóg naprawdę wystarcza – dodał.

W końcowym przesłaniu bp Szlachetka zwrócił się do osób konsekrowanych słowami: – Jesteście świadkami, że Bóg sam wystarczy. To wasze życie pokazuje, że tam, gdzie działa Bóg, tam dzieje się dobro, szczęście, powodzenie, i że królestwo Boże staje się namacalne.

Po Eucharystii uczestnicy jubileuszu spotkali się jeszcze w dawnym refektarzu pocysterskim przy archikatedrze – miejscu symbolicznym, związanym z dziedzictwem cystersów, których życie modlitwy i pracy przez wieki kształtowało duchowy krajobraz Pomorza.

Za: www.gdansk.gosc.pl

ZGROMADZENIE MISJI: UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE W TRZCIELU

W niedzielę w Trzcielu przeżyaliśmy aż cztery jubileusze: 45 lat Solidarności w Trzcielu, 400 lat istnienia Parafii św. Wojciecha, biskupa i męczennika w Trzcielu, 400 lat Zgromadzenia i 80 lat posługi misjonarzy w Trzcielu. Mszy św. przewodniczył i okolicznościowe słowo wygłosił Ksiądz Wizytator Paweł Holc CM.

W homilii zwrócił uwagę, że wiara – jak przypominała Ewangelia – nie jest jedynie przekonaniem o istnieniu Boga, lecz przede wszystkim zaufaniem i zawierzeniem swojego życia Jezusowi: „Prawdziwa i autentyczna wiara to przede wszystkim bezgraniczne zaufanie do Pana Boga, powierzenie Mu całego swojego życia, bez jakiegokolwiek kombinowania, stawiania warunków czy targowania się; to głębokie przekonanie, że Bóg pragnie naszego dobra.

Jak w przypadku dziecka, które bezgranicznie ufa kochającym rodzicom, wie, że zawsze może na nich liczyć, że nie zrobią mu krzywdy, ale w każdej sytuacji staną po jego stronie”.



Ksiądz Wizytator podkreślił też, że historia Trzciela i parafii św. Wojciecha, choć pełna trudnych doświadczeń, jest również świadectwem trwania w wierze i nadziei. To właśnie wiara w Jezusa Chrystusa była przez wieki punktem odniesienia i źródłem siły dla kolejnych pokoleń mieszkańców tej ziemi. Na zakończenie homilii zabrzmiała modlitwa: „Panie, pomnażaj nieustannie naszą wiarę! Panie, błogosław naszej wspólnocie parafialnej i całemu naszemu miastu”.

W czasie Eucharystii poświęcono też figurę Wincentego na pamiątkę jubileuszu i tablicę Solidarności. Wśród zaproszonych gości był też ks. Adam Borowski – sekretarz naszej prowincji i ks. Aleksander Bandura, którego wielu parafian pamięta jeszcze z lat, gdy był proboszczem w Trzcielu.

Za: www.misjonarze.pl

INTERKAPITUŁA PAULISTÓW ODBYWA SIĘ W WARSZAWIE

W dniach 10-20 października 2025 roku odbywa się w Warszawie Interkapituła Towarzystwa Świętego Pawła. To spotkanie przełożonych z 31 krajów świata, gdzie obecni są pauliści, oraz ich zarządu generalnego.

Interkapituła odbywa się w połowie sześćdziesięcioletniego okresu między kapitułami generalnymi. Zakonnicy gromadzą się razem, aby prześledzić postęp realizacji przyjętych trzy lata temu projektów oraz wspólnie spojrzeć w przyszłość. Po raz pierwszy spotkanie tej rangi odbywa się w Polsce.

W przesłaniu do całej Rodziny Świętego Pawła, czyli 10 instytutów zakonnych i świeckich założonych na początku XX wieku przez bł. Jakuba Alberionego, przełożony generalny Zgromadzenia, ks. Domenico Soliman podkreślił: „To szczególne wydarzenie w historii naszego Zgromadzenia. W jego trakcie nie tylko podsumujemy dotychczasowe osiągnięcia, ale także wspólnie podzielimy się refleksjami oraz podjętymi decyzjami. Pomogą nam one wypełnić zadania powierzone nam przez XI Kapitułę Generalną, w tym także te dotyczące odnowienia naszych Konstytucji i Dyrektorium”.

Pierwszy dzień Interkapituły rozpoczął się od uroczystej Mszy świętej z udziałem przedstawicieli żeńskich zgromadzeń zakonnych, tworzących Rodzinę Świętego Pawła w Polsce. Każdy z przełożonych prowincjalnych paulistów wniósł świecę, symbolizującą kraj, jaki reprezentuje.



W homilii ks. Bogusław Zeman, wikariusz generalny Zgromadzenia, podkreślił: „Jesteśmy zgromadzeniem apostołów, którego celem jest wypełnienie pragnień i planów Jezusa, z którymi przyszedł na świat, aby się wypełniły słowa: «Chwała Bogu i pokój ludziom»... Chcemy zastanowić się, jak wypełniamy wolę Bożą, którą poprzednia Kapituła wskazała nam jako drogę Zgromadzenia na obecną sześćdziesięcioletnią kadencję”.

Rozpoczynając obrady, generał paulistów, ks. Domenico Soliman podkreślił fakt, że Interkapituła odbywa się w War-

szawie, w mieście, które w przeszłości doświadczyło dramatów wojny, a dziś jest świadkiem kolejnej wojny toczącej się na sąsiadującej z Polską Ukrainie. Ksiądz Soliman zachęcił uczestników Interkapituły do aktywnego poszukiwania odpowiedzi na istotne dla paulistów pytania: Gdzie się obecnie znajdujemy? Dokąd zmierzamy i gdzie prowadzi nas Duch Święty? „Musimy być świadomi, że Duch nas zawsze prowadzi i poszukuje świadków, którzy będą dyspozycyjni i otwarci, aby dotrzeć do każdego zakątka ziemi, dokąd prowadzi nas Ewangelia. Dziś nasz Założyciel mówi do nas: «Niech Zgromadzenie będzie słyszane wszędzie. Znakiem miłości każdego z nas jest bycie razem ze Zgromadzeniem, razem z całym Kościołem i razem ze wszystkimi ludźmi»”.

Każdy dzień obrad rozpoczyna się Eucharystią, sprawowaną w różnych językach, a kończy adoracją eucharystyczną i modlitwą niesporów. Uczestnicy Interkapituły będą mieli okazję wysłuchać także prelekcji wprowadzających w obrady. Wygłoszą je m.in. s. Anna Maria Pudełko AP, o. Piotr Kwiatek OFM Cap., o. Paweł Drobot CSSR, o. Luca Bovio IMC. 16 października Mszy świętej kapitułarnej przewodniczyć będzie nuncjusz apostolski w Polsce, abp Antonio Guido Filipazzi, a 17 października biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej Piotr Jarecki. *Mariusz Krawiec SSP, br. Zbigniew Gawron SSP* Za: www.ekai.pl

MATKA MARIA DĄBRÓWKA AUGUSTYN PONOWNIE PRZEŁOŻONĄ GENERALNĄ SŁUŻEBNICZEK NMNP

Matka Maria Dąbrówka Augustyn została wybrana na drugą kadencję na urząd Przełożonej Generalnej Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Niepokalanie Poczętej – Śląskie. Wyboru dokonano podczas odbywającej się w Domu Generalnym we Wrocławiu XXIV Kapituły Generalnej Zgromadzenia.

Rozpoczęta 1 października Kapituła odbywa się pod hasłem „Oto Ja Służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego (Łk 1, 38) Na nowo zrodzone do żywej nadziei w bezinteresownej służbie”. Do zadań Kapituły należy wybór przełożonej generalnej i zarządu oraz rozpatrzenie aktualnych spraw i odczytanie na nowo charyzmatu Zgromadzenia w świetle potrzeb Kościoła. Wybrana Przełożona Generalna podziękowała

siostram za zaufanie i poprosiła o modlitwę, zawierając siebie i Zgromadzenie Bogu.



Założycielem Zgromadzenia Służebniczek jest Edmund Bojański, którego beatyfikował papież Jan Paweł II w Warszawie w 1999 r. Siostry Służebniczki zajmują się działalnością opie-

kuńczo-wychowawczą prowadząc m.in. przedszkola, domy opieki dla dzieci i dorosłych w kraju, poza granicami, wśród Polonii oraz na terenach misyjnych. W charyzmat wpisana jest prosta służba Jezusowi w drugim człowieku i troska, by z miłością ochraniać w każdym piękno dziecka Bożego. Przy Zgro-

madzeniu rozwija się dynamicznie Stowarzyszenie Rodzina Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego, którego członkowie żyją charyzmatem swego Patrona i we współpracy z siostrami realizują Ewangelię w swoich środowiskach.

Za: www.ekai.pl

BONIFRATRY: SPOTKANIE PROWINCJI ZACHODNIEJ EUROPY I POLSKIEJ

Zawiązanie współpracy pomiędzy europejskimi prowincjami zainicjował Ojciec Generali Pascal Ahodegnon OH po zakończonej Wizytacji Generalnej w Polsce, w Zakopanem.

W I dniu posiedzenia prowincjałowie br. Franciszek Salezy Chmiel i br. Donatus Forkan przedstawili aktualną sytuację, misję braci, dzieła apostołskie i najważniejsze tematy po Kapitule Generalnej, a przed zbliżającymi się w przyszłym roku Kapitułami Prowincjalnymi w obu prowincjach. Stronę Zachodniej Europy reprezentowali br. Donatus Forkan, br. Robert Moore, br. Ronan Lennon, br. Finnian Gallagher, br. Samuel Mithi, Pan

Conor Mc Carthy i Pan PJ Sexton, a Polską br. Franciszek Salezy Chmiel i III Radny Prowincjalny br. Eugeniusz Kret.



W II dniu spotkania prezes Spółki M-PJP Pan Jerry Dempsey nakreślił zakresy i sposoby funkcjonowania siedmiu spółek podległych spółce centralnej. Po wystąpieniu prezesa, br. Samuel Mithi omówił

powiązania prowincji Zachodniej Europy z dziełami apostołskimi w Malawi, gdzie funkcjonują dwa szpitale. Ojciec Prowincjał Franciszek Salezy Chmiel przedstawił struktury naszych dzieł i zaangażowanie braci w proces formacji i działalności w naszych dziełach. Na zakończenie moderator Pan Martin Kennedy dokonał podsumowania i przedstawił program dalszych spotkań.

W Domu Opieki Osób z Demencją odwiedziliśmy brata Ignatiusa Hallorana i zapoznaliśmy się ze specyfiką ośrodka. Serdeczna atmosfera towarzyszyła w ciągu tych dni i udało się wypracować kilka zbieżnych projektów. Dziękujemy Prowincji Zachodniej Europy za gościnność!

Za: www.bonifratry.pl

MISJONARZE: 60 LAT DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIEGO

Duszpasterstwo Akademickie działa przy warszawskiej bazylice Świętego Krzyża już od 60 lat! Na ten jubileuszowy czas studenci wraz z duszpasterzem przygotowali specjalne wydanie na każdy z 9 miesięcy roku akademickiego.

Zacznijmy jednak od początku, czyli od roku 1965, kiedy to w środowisku młodzieży licealnej, uczestniczącej w katechezie parafialnej, pojawiła się idea powołania czegoś na wzór duszpasterstwa akademickiego. Wiosną pojawił się pomysł, a jesienią jego realizacja. Pierwszym duszpasterzem został ks. Edward Formicki CM. Był to początek zorganizowanego duszpasterstwa w tej parafii. Warto przypomnieć, że już w 1928 roku kard. Aleksander Kakowski erygował duszpasterstwo akademickie przy kościele św. Anny. Po II wojnie światowej takie grupy funkcjonowały jednak jedynie nieformalnie.

W latach 2004 – 2014 wspólnota działała pod nazwą „Drzewo Życia”, dziś ponownie nosi nazwę Duszpasterstwo Akademickie „Św. Krzyż”. To właśnie tutaj narodziła się „Grupa Biała”, która co roku wyrusza w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę jako część Warszawskiej Akademickiej Pielgrzymki Metropolitalnej.

Duszpasterstwo tworząc wspólnotę ludzi w podobnym wieku, którzy chcą razem przeżywać wiarę i dzielić się nią z innymi, dba o rozwój duchowy poprzez cotygodniowe spotkania formacyjne prowadzone przez duszpasterza lub zaproszonych gości, środowowe adoracje Najświętszego Sakramentu czy rekolekcje. Tradycją stały się wyjazdowe rekolekcje weekendowe w ciszy w okresie jesiennym.

Duszpasterstwo akademickie to jednak nie tylko rozwój duchowy, ale też rozwój ludzki i życiowo praktyczny. Co tydzień odbywają się kursy tańca, które przyciągają sporo osób pragnących doszkolić się w tej dziedzinie, aby później odważnie stać się królami parkietu. Ważnym elementem jest też angażowanie

się w wolontariat, wspierając potrzebujących w duchu św. Wincentego a Paulo, założyciela Zgromadzenia Księża Misjonarzy, sprawujących pieczę nad świętokrzyską bazyliką. W naszej wspólnocie działają też różne sekcje: eventowa, muzyczna, nagłośnieniowa, marketingowa, sportowa oraz Liturgiczna Służba Ołtarza. Każda z nich angażuje ludzi i motywuje do wspólnego działania i rozwoju.



Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie czas spędzony na spotkaniach integracyjnych i wyjazdach organizowanych przez duszpasterstwo lub przez samych studentów zupełnie prywatnie w mniejszych grupach przyjaciół, bo to często tam rodzą się najciekawsze pomysły.

Duszpasterstwo akademickie to także miejsce, ale także i czas, w którym wiele osób znalazło swojego przyszłego męża i przyszłą żonę, dlatego też co miesiąc modlimy się w intencji tych, którzy są powołani do małżeństwa o odnalezienie właściwej osoby do tej drogi powołania.

Ten rok akademicki, jak pisaliśmy na początku, to 60 rok działalności DA a każdy jego miesiąc przyniesie coś ciekawego. Już 5 października o godz. 19.30 Msza św. inauguracyjna w dolnym kościele, a od 21 do 23 października tradycyjne reko-

lekcje na dobry początek, które w tym roku poprowadzi o. Jakub Zawadzki OCist. 16 listopada będziemy razem modlić się za zmarłych duszpasterzy i absolwentów duszpasterstwa oraz za spoczywających w kryptach dolnego kościoła, natomiast. Grudzień to czas spotkań świątecznych, dlatego w planie mamy międzypokoleniowe wspólne spotkanie opłatkowe. W styczniu, będziemy mogli wziąć udział w koncercie kolęd w bazylice. Luty, kiedy kończy się karnawał, to ostatki studenckie z muzyką od lat 60, czyli początków naszego DA, aż do dziś a 15 lutego Msza św. w intencji małżonków z naszego duszpasterskiego środowiska i odnowienie przez nich przyrzeczeń małżeńskich. W marcu zapraszamy do wspólnego przeżycia

Wielkiego Postu podczas Drogi Krzyżowej (piątek, godz. 19.30), Gorzkich Żali (niedziela, godz. 18.00) oraz oczywiście rekolekcji akademickich (22 – 24 marca), które poprowadzi br. Szymon Janowski OFMCap. W kwietniu spojrzymy nieco w przyszłość, czyli na tegorocznych maturzystów, przyszłych studentów, im poświęcając ten czas. Maj to czuwanie przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego (23 maja), które będzie dziękczynieniem za 60 lat działalności duszpasterstwa akademickiego. Czerwiec będzie momentem kulminacyjnym jubileuszu, czyli czasem spotkania, wspomnień i wymiany wzajemnych doświadczeń. Już teraz zapraszamy do wspólnego świętowania!
Za: www.misjonarze.pl

STO LAT ŻYCIA W SŁUŻBIE BOGU I DZIECIOM – SIOSTRA RAFAELA ŚWIĘTUJE JUBILEUSZ

Niech dobroć, którą obdarza Pani innych, powraca wzmocniona troską, serdecznością i uwagą bliskich. Niech każdy dzień przynosi radość, miłość i wsparcie – życzył marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki siostrze Rafale (Stefanii Pędzisz), elżbietance z Grudziądza, która świętowała setne urodziny. Z tej okazji radny województwa Robert Malinowski wręczył jubilatce medal marszałkowski Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis.

Siostra Rafaela urodziła się 24 września 1925 r. we wsi Bocień w powiecie toruńskim. Dorastała w licznej, pełnej ciepła rodzinie Pawła i Józefy, mając ośmioro rodzeństwa. Wybuch II wojny światowej przerwał jej młodość – cała rodzina została wywieziona do Niemiec na robo-

ty przymusowe. Przez pięć lat młoda Stefania pracowała w obozie pracy, wykonując ciężkie prace polowe.



To właśnie w tamtych dramatycznych okolicznościach, jak sama wspomina, dojrzewało jej powołanie zakonne. Pod koniec wojny, wdzięczna Bogu za ocalenie bliskich, złożyła obietnicę, że poświęci Mu całe życie.

W 1946 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, w którym przez dziesięciolecie z oddaniem służyła Bogu i ludziom. Ukończyła liczne kursy pedagogiczne, katechetyczne i wychowaw-

cze, przygotowując się do pracy z dziećmi i młodzieżą. Najdłużej była związana ze Specjalnym Ośrodkiem Wychowawczym w Grabiu w powiecie aleksandrowskim, gdzie przez wiele lat pełniła funkcję kierowniczkę.

Praca z dziećmi z niepełnosprawnościami była dla niej – jak mówiła – prawdziwą misją. Z troską i ciepłem dbała o ich rozwój, edukację i duchowe wsparcie, pozostając w pamięci wychowanków i współpracowników jako osoba pogodna, cierpliwa i pełna wiary.

Dziś, mimo upływu stu lat, siostra Rafaela nadal emanuje spokojem i radością. Mieszka w klasztorze elżbietanek w Grudziądzu, otoczona modlitwą i życzliwością współsióstr.

Samorząd województwa kujawsko-pomorskiego od 2018 roku honoruje stuletnich mieszkańców regionu medalem Unitas Durat. Za: www.ekai.pl

Refleksja tygodnia

PRZEMÓWIENIE LEONA XIV DO PUSTELNIKÓW UCZESTNICZĄCYCH W JUBILEUSZU ŻYCIA KONSEKROWANEGO

*W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.
Pokój z wami! Dzień dobry wszystkim i witajcie!
Drodzy Bracia i Siostry!*

Dziękuję wam za przybycie. To spotkanie daje nam okazję do refleksji nad powołaniem do życia pustelniczego w Kościele i w dzisiejszym świecie.

Chciałbym rozpocząć od słów, które Pan skierował do Samarytan i które czytamy w Ewangelii św. Jana: „Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec” (J 4, 23). Tak, Ojciec szuka i wzywa w każdym czasie mężczyzn i kobiety, aby czcili Go w świetle Jego Ducha i w prawdzie objawionej przez Jego jedyne Syna. Wzywa kobiety i mężczyzn, aby całkowicie oddali się Jemu, szukali Go i słuchali, wielbili Go i wzywali, w dzień i w nocy, w tajemnicy serca. „Ty zaś, gdy chcesz się modlić – mówi Jezus – wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”

(Mt 6, 6). Przede wszystkim Pan wzywa do wejścia w to ukryte miejsce serca, cierpliwie je kształtując: zaprasza do wewnętrznego zanurzenia się, które wymaga drogi oczyszczenia i odarcia się z siebie. Wszedłszy do środka, prosi o zamknięcie drzwi przed złymi myślami, aby zachować czyste, pokorne i łagodne serce, poprzez czujność i walkę duchową. Tylko wtedy można z ufnością oddać się intymnej rozmowie z Ojcem, który mieszka i widzi w ukryciu, i w ukryciu napełnia nas swoimi darami.

To powołanie do adoracji i modlitwy wewnętrznej, właściwe każdemu wierzącemu, wy, pustelnicy i pustelniczki, jesteście wezwani do przeżywania w sposób wzorcowy, aby być w Kościele świadectwem piękna życia kontemplacyjnego. Nie jest to ucieczka od świata, ale odnowienie serca, aby było ono zdolne do słuchania, źródłem twórczego i owocnego działania miłości, którą inspiruje nas Bóg. Dzisiaj, w świecie coraz bardziej wyobcowanym przez zewnętrzność mediów i technologii, bardziej niż kiedykolwiek potrzebne jest to wezwanie do intymności i ciszy, by żyć w kontakcie z samym sobą, z bliźnim, ze stworzeniem i z Bogiem. Z intymnej przyjaźni z Panem odradzają

się bowiem: radość życia, zachwyt wiarą i smak wspólnoty kościelnej.

Wasze oddalenie od świata nie oddziela was od innych, ale łączy was w głębszej solidarności. Ewagriusz z Pontu pisze: „Mnichem jest ten, kto od wszystkich jest oddzielony i zarazem z wszystkimi złączony” (*Traktat o modlitwie*, 124)[1], ponieważ modlitewna samotność rodzi wspólnotę i współczucie dla całego rodzaju ludzkiego i dla każdego stworzenia, zarówno w wymiarze Ducha, jak i w kontekście kościelnym i społecznym, w którym jesteście osadzeni jako zaczyn Bożego życia.

Pustelnik diecezjalny „pozostaje figurą w otwartej relacji z ciałem kościelnym i ciałem historii”[2]. Wasza prosta obecność i modlitewne świadectwo, poprzez komunie z biskupem i braterskie relacje z proboszczami, stają się cenne i owocne, ponieważ wzbogacają „duchowy oddech” wspólnoty chrześcijańskiej. Jest to szczególnie prawdziwe w głębi kraju, w środowiskach wiejskich, gdzie księża i zakonnicy stają się coraz mniej liczni, a parafie ubożają pod względem oferowanych możliwości. Również w anonimowych i złożonych środowiskach miejskich, naznaczonych dotkliwą samotnością, obecność pustelników stanowi oazę komunii z Bogiem i braćmi.

Pozostając wiernymi dziedzictwu otrzymanemu od Ojców Kościoła w zakresie strzeżenia Słowa poprzez *lectio divina* oraz służbę uwielbienia i wstawiennictwa z modlitwą psalmów, jesteście jednocześnie wezwani do interpretowania nowych wyzwań duchowych z kreatywnością Ducha Świętego. To bowiem Paraklet otwiera was na dialog ze wszystkimi poszukującymi sensu i prawdy, ucząc was dzielić się i kierować ich często zagmatwanym poszukiwaniem duchowym. Wszyscy możecie pobudzać bliźniego do powrotu do samego siebie, do odnalezienia centrum ciężkości serca, jak nauczył nas papież Franciszek w encyklice *Dilexit nos*. I tam, w głębi duszy, każdy może odkryć ogień pragnienia Boga, który płonie i nigdy nie gaśnie, jak uczy nas św. Augustyn: „Twoje pragnienie jest twoją modlitwą; a jeśli jest to pragnienie nieustanne, jest też modlitwą nieustanną” (*Epistula* 130, 18-20). Jesteście strażnikami i świadkami tego pragnienia, które mieszka w każdym człowieku, aby każdy mógł je odkryć i w sobie pielęgnować.



Najmilsi, nasze burzliwe czasy wymagają od was wreszcie, abyście wkroczyli „w głąb tajemnicy wstawiennictwa Chrystusa na rzecz całej ludzkości, który zechciał «stać pomiędzy» stworzeniem, kruchym i zagrożonym przez zło, a miłosiernym Ojcem, źródłem wszelkiego dobra”[3]. Wezwani do stania na straży, z podniesionymi rękami i czujnym sercem, idźcie zawsze w obecności Boga, solidaryzując się z doświadczeniami ludzkości. Trzymając wzrok utkwiony w Jezusie i otwierając żagle serca na Jego Ducha życia, żeglujcie wraz z całym Kościołem, naszą matką, po burzliwym morzu historii, ku Królestwu miłości i pokoju, które Ojciec przygotowuje dla wszystkich. Dziękuję.

[1] Tłum. polskie: *Ewagriusz z Pontu. O modlitwie*, (=Z Tradycji Mniszej, 30), tłum. K. Bilewaski, L. Nieścior, Kraków 2013, s. 51.

[2] Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Pustelnicza forma życia w Kościele partykularnym. „Ponam in deserto viam”* (Iz 43,19). *Ukie-runkowania* (30 grudnia 2021 r.), nr 10, tłum. polskie: M. Jagiełło, Niepokalanów 2022, s. 15.

[3] *Tamże*, nr 18, s. 25-26.

Za: www.vatican.va

Wiadomości zagraniczne

ADHORTACJA DILEXI TE LEONA XIV O MIŁOŚCI DO UBOGICH

9 października 2025 roku została opublikowana pierwsza adhortacja apostolska Leona XIV. Opracowanie tekstu rozpoczął jeszcze papież Franciszek. Adhortacja apostolska *Dilexi te* („Umiłowałem cię”, Ap 3, 9) odnosi się do miłości wobec ubogich.

Nawiązując wprost do swojej ostatniej Encykliki *Dilexit nos*, papież Franciszek w ostatnich miesiącach swojego życia przygotowywał adhortację apostolską poświęconą trosce Kościoła o ubogich i wraz z ubogimi, zatytułowaną *Dilexi te*, ukazując, że Chrystus zwraca się do każdego z nich, mówiąc: Siłę masz znikomą, znikomą moc, ale „Ja cię umiłowałem” (Ap 3, 9).

- Otrzymałszy jakby w spadku ten projekt, cieszę się, że mogę go uczynić swoim – dodając kilka refleksji – i zaproponować go jeszcze na początku mojego pontyfikatu, podziеляjąc pragnienie umiłowanego Poprzednika, aby wszyscy chrześcijanie mogli dostrzec silny związek między miłością Chrystusa a Jego wezwaniem, abyśmy stawali się bliźnimi ubogich.- podkreśla Ojciec Święty Leon XIV

- Dlatego wsłuchując się w wołanie ubogiego, jesteśmy wezwani do utożsamiania się z sercem Boga, który troszczy się o potrzeby swoich dzieci, a zwłaszcza najbardziej potrzebujących (...) Los ubogich stanowi krzyk, który w historii ludzkości nieustannie domaga się odpowiedzi: od naszego życia, naszych

społeczeństw, systemów politycznych i ekonomicznych, a także – co nie mniej ważne – od Kościoła. Na zranionych twarzach ubogich odnajdujemy cierpienie niewinnych, a zatem i cierpienie samego Chrystusa.

Jednocześnie, może powinniśmy mówić raczej o wielu twarzach ubogich i ubóstwa, ponieważ jest to zjawisko zróżnicowane; istnieją bowiem różne formy ubóstwa: ubóstwo tych, którzy nie mają środków materialnych do życia, ubóstwo tych, którzy są wykluczeni społecznie i nie mają możliwości wyrażenia swojej godności i swoich zdolności, ubóstwo moralne i duchowe, ubóstwo kulturowe, ubóstwo tych, którzy znajdują się w sytuacji osobistej lub społecznej słabości lub kruchości, ubóstwo tych, którzy nie

mają praw, nie mają przestrzeni, nie mają wolności.. - zaznacza

- Ubodzy nie istnieją przez przypadek lub z powodu ślepego i gorzkiego losu. A już na pewno, dla większości z nich, ubóstwo nie jest wyborem. Są jednak wciąż tacy, którzy ośmielają się tak twierdzić, wykazując się ślepotą i okrucieństwem. Oczywiście, wśród ubogich są też tacy, którzy nie chcą pracować, może dlatego, że ich przodkowie, którzy pracowali przez całe życie, zmarli w biedzie. Ale jest wielu – mężczyzn i kobiet – którzy mimo to pracują od rana do wieczora, być może zbierając makulaturę lub wykonując inne czynności tego rodzaju, choć wiedzą, że ten ich wysiłek służy jedynie przetrwaniu, a nigdy tak naprawdę poprawie ich życia. Nie możemy twierdzić, że większość biednych jest nimi dlatego, że nie zdobyła sobie „zasług”, zgodnie z tą fałszywą wizją merytokracji, według której wydaje się, że zasługi mają jedynie ci, którzy osiągnęli sukces w życiu. - pisze papież Leon XIV

Bóg wybiera ubogich

W drugim rozdziale Ojciec Święty odnosi się do ubóstwa Jezusa i misji Boga.

- Objawia się On zatem jako Ten, który przychodzi w dzisiejszej historii, aby urzeczywistnić pełną miłości bliskość Boga, która jest przede wszystkim dziełem wyzwolenia dla uwięzionych przez zło, dla słabych i ubogich. Znaki towarzyszące nauczaniu Jezusa są bowiem przejawem miłości i współczucia, z jakimi Bóg patrzy na chorych, ubogich i grzeszników, którzy ze względu na swoją sytuację byli marginalizowani zarówno przez społeczeństwo, jak i przez religię. On otwiera oczy niewidomym, uzdrawia trędowatych, wskrzesza umarłych i ogłasza ubogim dobrą nowinę: Bóg stał się bliski, Bóg was kocha (por. Łk 7, 22). To wyjaśnia, dlaczego głosi: „Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże” (Łk 6, 20). Rzeczywiście, Bóg ma szczególne upodobanie w ubogich. To do nich przede wszystkim skierowane jest słowo nadziei i wyzwolenia Pana, dlatego nikt, nawet w ubóstwie lub słabości, nie może czuć się opuszczony. A Kościół, jeśli chce być Chrystusowym, musi być Kościołem

Błogosławieństw, Kościołem, który robi miejsce małym i idzie ubogi z ubogimi, miejscem, w którym ubodzy mają uprzywilejowaną pozycję (por. J 2, 2–4). - czytamy



Kościół dla ubogich

Papież Franciszek trzy dni po swoim wyborze wyraził przedstawicielom mediów pragnienie, aby troska i uwaga poświęcona ubogim były wyraźniej obecne w Kościele: „Och, jakże bardzo chciałbym Kościoła uboższego i dla ubogich!” - powiedział. W trzecim rozdziale Adhortacji czytamy o Kościele dla ubogich.

W Kościele, który w ubogich rozpoznaje oblicze Chrystusa, a w dobrach narzędzie miłosierdzia, myśl augustyńska pozostaje niezawodnym światłem. Dziś wierność nauczaniu Augustyna wymaga nie tylko studiowania jego dzieł, ale także gotowości do radykalnego życia jego wezwaniem do nawrócenia, które nieodłącznie obejmuje posługę miłosierdzia.

Ojciec Święty podkreśla znaczenie edukacji. Papież Franciszek przypominał, że edukacja zawsze była jednym z najwznioślejszych wyrazów chrześcijańskiej miłości. Jak czytamy w Adhortacji, „Dla Kościoła nauczanie ubogich było aktem sprawiedliwości i wiary.”

Misja ta przybrała konkretny kształt wraz z powstaniem zgromadzeń poświęconych powszechnej edukacji. (...) Znaczącą rolę w tej rewolucji pedagogicznej odegrały zgromadzenia żeńskie. Szczególnym priorytetem stała się edukacja

dziewcząt. Siostry uczyły czytania i pisanie, ewangelizowały, zajmowały się praktycznymi sprawami codziennego życia, podnosiły na duchu poprzez kulturowanie sztuki, a przede wszystkim kształtowały sumienia. Ich pedagogia była prosta: bliskość, cierpliwość, łagodność. Uczyły życiem, zanim przemówiły słowem. W czasach powszechnego analfabetyzmu i strukturalnego wykluczenia te konsekwentne kobiety były latarniami nadziei. Ich misją było kształtowanie serca, uczenie myślenia, promowanie godności. Łącząc życie pobożne z poświęceniem bliźniemu, pokonywały opuszczenie czułością tych, którzy wychowują w imię Chrystusa.

- Edukacja ubogich, zgodnie z wiarą chrześcijańską, nie jest przysługą, lecz powinnością. - podkreśla papież

W adhortacji poruszona została również kwestia migracji i towarzyszenia migrantom.

Tradycja działalności Kościoła na rzecz migrantów i wraz z nimi trwa nadal, a obecnie posługa ta wyraża się w takich inicjatywach, jak ośrodki dla uchodźców, misje prowadzone na terenach przygranicznych, działania Caritas Internationalis i innych instytucji. Współczesne nauczanie Kościoła wyraźnie potwierdza to zaangażowanie. Papież Franciszek przypominał, że misja Kościoła wobec migrantów i uchodźców jest jeszcze szersza, podkreślając, iż „reakcję na wyzwanie współczesnej migracji można streścić za pomocą czterech słów: przyjmować, chronić, promować i integrować. Ale czasowniki te dotyczą nie tylko migrantów i uchodźców. Wyrażają one misję Kościoła wobec wszystkich mieszkańców peryferii egzystencjalnych, którzy muszą być przyjmowani, chronieni, promowani i integrowani”

Jak czytamy w adhortacji, „najubożsi są nie tylko przedmiotem naszego współczucia, ale nauczycielami Ewangelii. Nie chodzi o to, by „przynosić im” Boga, ale by spotkać Go przy nich. Wszystkie te przykłady uczą nas, że służba ubogim nie jest gestem wykonywanym „z góry ku dołowi”, ale spotkaniem równych sobie, gdzie Chrystus się objawia i jest adorowany.” Za: www.siostry-sc.pl

GENERAŁ FRANCISZKANÓW ZAPOWIADA OBCHODY 800-LECIA ŚMIERCI ŚW. FRANCISZKA W ASYŻU

W dniu 4 października 2025 r. na placu przed franciszkańską bazyliką dolną w Asyżu fr. Carlos Trovarelli, minister generalny Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych, w obecności władz

cywilnych, współbraci, duchownych i wiernych zapowiedział w imieniu ministrów generalnych rodziny franciszkańskiej obchody osiemsetnej rocznicy śmierci św. Franciszka.

Z udziałem premier Giorgii Meloni, kustosa Świętego Konwentu fr. Marco Moroni oraz licznych zakonników, zakonnic i

świeckich odbyła się niezwykle uroczystość ku czci św. Franciszka w Asyżu.



Z okazji zbliżającej się osiemsetnej rocznicy jego śmierci fr. Carlos Trovarelli podkreślił: „Śmierć św. Franciszka, przyjęta jako siostra i przeżyta jako ostatni akt wiary i miłości, przypomina nam, że każda ludzka egzystencja ma wymiar wieczny”. Zachęcił „wszystkich synów i córek św. Franciszka, wszystkich

ludzi dobrej woli, wspólnoty chrześcijańskie i świeckie, młodych i starszych, zdrowych i chorych” do aktywnego udziału w obchodach.

Osiemsetlecie będzie okazją do wspólnych modlitw, rozważań i refleksji. Od 22 lutego do 22 marca 2026 r., po raz pierwszy w sposób ogólnodostępny, ciało św. Franciszka zostanie wystawione do publicznej czci wiernych, co stanie się cenną okazją do zbliżenia się do tej niezwyklej postaci, która po ośmiuset latach wciąż przemawia do serc tak wielu z nas. W ramach obchodów rocznicowych wspólnota asyjska zaproponuje chwile medytacji i modlitwy otwarte dla wszystkich duchowych przyjaciół, czcicieli, synów i córek Franciszka z Asyżu. Więcej informacji organizacyjnych znajduje się na oficjalnej stronie internetowej www.sanfrancescovive.org. Franciszkowe osiemsetlecie ma stać się silnym przekazem życia i nadziei w świecie wciąż targanym konfliktami i wyzwaniem. Oficjalne otwarcie uroczystości jubileuszowych odbędzie się 10 stycznia 2026 r. w bazylice Matki Bożej Anielskiej w Porcjunkuli. Za: www.ofmconv.net

SIOSTRY MIŁOSIERDZIA DZIĘKUJĄ W RZYMIE ZA KANONIZACJĘ ŚW. FAUSTYNY

Polskie siostry ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia dziękowały w Rzymie za 25. rocznicę kanonizacji św. Faustyny Kowalskiej. W homilii podczas Mszy św. przy grobie św. Jana Pawła II ks. Paweł Obiedziński z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej wskazał, że zadaniem wierzących jest świadczanie, iż Bóg nie zraża się nawet największymi grzechami i tęskni za każdym człowiekiem, jak za Swoim największym skarbem.

Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Bazylice Watykańskiej podczas Mszy św. przy grobie św. Jana Pawła II dziękowało za 25-lecie kanonizacji św. Siostry Faustyny Kowalskiej. Jak mówił w homilii ks. Paweł Obiedziński, Jan Paweł II podczas kanonizacji s. Faustyny w kwietniu 2000 roku mówił, że poprzez tę kanonizację pragnie przekazać orędzie Miłosierdzia Bożego nowemu tysiącleciu, aby ludzie uczyli się coraz lepiej rozpoznawać prawdziwe

oblicze Boga i prawdziwe oblicze człowieka.

Jak mówił ks. Obiedziński, dzisiejszy świat, naznaczony cierpieniem, wojnami, niesprawiedliwością, płaczem matek nad grobami dzieci w szczególnie sposób potrzebuje Bożego Miłosierdzia.



„Lekiem na cierpienia współczesnego świata jest Boże Miłosierdzie, a my mamy o tym Miłosierdziu świadczyć, stając się gorliwymi Apostołami Bożego Miłosierdzia” – mówił ks. Obiedziński.

Dodał, że Chrystus nie jest przerażony naszymi grzechami, nawet największymi. On zna je wszystkie. „Dlatego nie wielkość grzechu jest problemem, ale

niewiara w wielkość przebaczenia” – mówił kapłan.

I dodał, że właśnie dlatego „Bóg wyprowadza nas na pustynię świata po to, abyśmy szczególnie tam, gdzie króluje niesprawiedliwość, duch przemocy i brak przestrzegania Bożych przykazań, świadectwem naszego życia zanurzonego w Bożym Miłosierdziu ukazywali, że świat powinien powrócić do swego pierwotnego źródła, którym jest Bóg pragnący dla każdego człowieka szczęścia” – mówił ks. Obiedziński.

Przypomniat, że jest to zadanie, do którego wzywał Jan Paweł II i nieustannie wzywa Chrystus słowami Ewangelii „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.”

„Musimy zdać sobie sprawę z tego, że Miłosierny Bóg tęskni za nami jak za Swoim największym skarbem” – mówił ksiądz w homilii i wezwał zgromadzone siostry, aby kryjąc się w Ranie Miłosierdnego Serca Bożego odczytywały swoje powołanie w doświadczeniu Jego Miłości. Za: www.vaticannews.va

GENERAŁ BAZYLIANÓW: ZAKONNIK W CZASIE WOJNY TO STRAŻNIK NADZIEI

„Słuchanie przez długi czas, dzień po dniu, opowieści o okropnościach, które przeżył ktoś, kto uniknął wojny, a często je na siebie sprowadził, jest trudne i wyczerpujące nawet dla osób o silnej psychice, takich jak zakonnicy”. Ojciec Robert Lysejko, przełożony generalny Zakonu Bazyliańców św. Jozafata (OSBM), opowiada mediom watykańskim z okazji Jubileuszu Życia Konsekrowanego o „wielkim wyzwaniu”, przed jakim stają codziennie jego współbracia, rozsiani po klasztorach na Ukrainie, gdzie bazylianie mają swoje korzenie. „Trzeba być przygo-

towanym, a także umieć pomóc sobie samemu, aby móc słuchać bliźniego” – mówi „z wyostrożoną świadomością przez ponad trzy i pół roku trwającej wojny”.

Swiżłana Duchowycz (Vatican News): Ojciec Lysejko, z jakimi wyzwaniami muszą zmierzyć się ukraińscy zakonnicy w tym trudnym okresie?

O. Robert Lysejko (OSBM): Są to te same wyzwania, przed którymi stoi naród ukraiński. Przede wszystkim brak poczucia bezpieczeństwa, poczucie ciągłego zagrożenia, ponieważ nigdy nie wiadomo, kiedy spadnie raketa lub dron, a zatem poziom stresu jest bardzo wysoki, co ma również wpływ na zdrowie naszych duchownych. Z drugiej strony, choć może się

to wydawać dziwne, wojna jest również okazją do ponownego odkrycia tych wartości ludzkich, o których wspominałem wcześniej. Ponieważ naród ukraiński, w tym również nasi zakonnicy, doświadczył na własnej skórze wielkiej solidarności Europy, zwłaszcza Europy, ale także innych krajów, które pomagają naszym ludziom, zarówno tym, którzy zostali zmuszeni do ucieczki przed wojną, jak i tym, którzy pozostali na Ukrainie i potrzebują dużego wsparcia. Wojna pomogła nam również na nowo odkryć głębokie człowieczeństwo Europy, które ma chrześcijańskie korzenie, o których być może zapomnieliśmy. Jednak wielkim wyzwaniem są również zadania duszpasterckie, które musimy realizować. Na przykład nasze klasztory przyjęły wielu uchodźców i duszpasterstwo uległo zmianie, ponieważ wiele osób potrzebuje rozmowy, wyładowania swojej złości poprzez komunikację z kimś, opowiedzenia swoich historii ucieczki przed wojną, tego, co widziały tam, gdzie wojna uderza. Również słuchanie tych osób jest wielkim wyzwaniem, ponieważ trzeba być przygotowanym, a także umieć pomóc sobie samemu, aby móc słuchać bliźniego.

Tematem przewodnim Roku Jubileuszowego jest „nadzieja”. Czym według Ojca jest nadzieja w kontekście wojny? Czy w tym okresie zmieniło się Ojca postrzeganie tej wartości?

Nadzieję postrzegam teraz jako wielką wewnętrzną siłę, która pomaga człowiekowi zachować integralność. Bez nadziei nasza psychika może się rozpaść na kawałki. Jeśli znika wizja przyszłości, chęć nie zatrzymywania się, pójścia dalej, poza zło, które teraz widzimy wokół siebie, z nadzieją, że się zmieni, próbując dostrzec światło na końcu tunelu. Wszyscy ludzie potrzebują nadziei, dlatego uważam, że zadaniem życia zakonnego jest – poprzez własną wiarę, życie wspólnotowe – dawanie jej świadectwa, tego żywego i prawdziwego znaku, że poza trudnościami, których doświadczamy dzisiaj, zawsze istnieje inna, lepsza przyszłość.

Powiedział Ojciec, że jednym z wyzwań, przed którymi stoją zakonnicy na Ukrainie, jest rozmowa z ludźmi i pomoc we wszystkim, co spowodowało wojnę. Często są to rzeczy bardzo trudne do wyrażenia, pojawiają się trudne pytania dotyczące Boga i wiary...

Uważam, że sama wiara jest tematem bardzo trudnym do poruszenia. Wynika to z obrazu, jaki często mamy o Bogu: jako o potężnym, który może wszystko, który zawsze może nam pomóc, który wysłuchuje naszych modlitw. Dla ludzi, którzy zaw-

sze wierzyli, że Bóg jest tym, który często czyni cuda, czas wojny rodzi rozczarowanie, ponieważ ludzie modlą się, proszą o zakończenie wojny, ale nie widzą żadnych zmian. W tym momencie wiara przechodzi kryzys.



Jednak czas wojny daje szansę na dojrzewanie wiary, na zmianę obrazu Boga, Boga, który robi coś za nas. Bóg współpracuje z nami, daje nam łaskę, abyśmy mogli czynić dobro, które powinniśmy czynić. Dzisiaj Bóg broni narodu ukraińskiego za pomocą żołnierzy, którzy bronią swojego ludu. Bóg wspiera naród ukraiński poprzez wiele osób dobrej woli, które niosą pomoc potrzebującym. Jeśli więc widzimy, że Bóg działa poprzez innych ludzi, możemy odkryć Boga innego niż ten, którego często sobie wyobrażamy, który w jednej sekundzie dokonuje wielkiego cudu i zmienia świat. Bóg nie chce wojny, ale wojnę prowadzą ludzie, którzy sprzeciwiają się Bogu. Wojna staje się możliwością, przestrzenią, w której wiara może naprawdę wzrastać i zmieniać się. Wchodzić w kryzys i wychodzić z niego bardziej dojrzały i z bardziej prawdziwym obrazem Boga.

W jaki sposób ojcowie bazylianie pomagają osobom cierpiącym z powodu wojny?

Oprócz udzielania schronienia wielu uchodźcom w naszych klasztorach i, jak już wspominałem, poświęcania czasu na słuchanie osób dotkniętych wojną, innym ważnym aspektem – o którym być może często zapominamy, ponieważ skupiamy się na działaniach zewnętrznych – jest to, że nasi mnisi modlą się o pokój. Myślę, że wszyscy ludzie poświęceni Bogu, podobnie jak cały naród ukraiński, ci, którzy pokładają nadzieję w Bogu, modlą się o pokój, a dzięki temu Bóg daje nam również siłę, byśmy wytrwali i przetrwali ten tak trudny czas.

Za: www.vaticannews.va

POŻAR ZNISZCZYŁ KLASZTOR, W KTÓRYM PIERWSZĄ KOMUNIĘ PRZYJĄŁ ŚW. KAROL ACUTIS

Zaledwie miesiąc po kanonizacji św. Karola Acutisa, pożar zniszczył miejsce, w którym w 1998 roku przyjął on Pierwszą Komunię świętą. Chodzi o klasztor eremitek ambroziańskich w miejscowości Bernaga koło Lecco, w północnych Włoszech.

Ogień wybuchł wieczorem 11 października, gdy dwadzieścia jeden klauzurowych mniszek, które sprawują liturgię w rycie ambroziańskim, oglądało telewizyj-

ną transmisję z modlitwy o pokój pod przewodnictwem Leona XIV w Watykanie.



Po włączeniu się alarmu przeciwpożarowego i szybkim przybyciu straży pożarnej, wszystkie siostry zostały całe i

zdrowe wyprowadzone z płonącego budynku. W ciągu kilku godzin XVII-wieczny klasztor uległ zniszczeniu.

Według pierwszych informacji od śledczych, pożar wybuchł z powodu spięcia w instalacji elektrycznej w jednej z cel.

Choć odbudowa ich klasztoru będzie długa i kosztowna, mniszki, wspierane przez archidiecezję mediolańską już zapowiedziały, że ją podejmą. „Wiara odbuduje to, co zniszczyły płomienie” – powiedział proboszcz miejscowej parafii w czasie niedzielnej Mszy świętej.

Za: www.ekai.pl

KOLEJNY POMNIK ŚW. JUNÍPERO SERRY OFM USUNIĘTY W KALIFORNI

8-metrowy posąg franciszkańskiego misjonarza św. Junípero Serry, który przez prawie 50 lat stał przy autostradzie 280 między San Francisco a San Jose, został usunięty przez Kalifornijski Departament Transportu. Oficjalnie powodem miały być niezgodności ze standardami programu oraz częste akty wandalizmu, jednak decyzja wywołała falę krytyki – archidiecezja nie została w nią włączona. Miejsce obecnego przechowywania monumentu pozostaje nieznane. Posąg św. Junípero Serry mierzący 8 metrów, odsłonięty w 1976 roku przez Louisa DuBois, stał przy autostradzie Junípero Serra Freeway niemal pół wieku.

Caltrans argumentuje, że demontaż był konieczny z powodu niezgodności z obecnymi standardami oraz wandalizmu; konsultacje obejmowały rodzinę artysty, lokalne plemiona Ohlone i nieokreślone organizacje historyczne i religijne. Decyzja spotkała się z krytyką arcybiskupa Salvatore Cordileone i części katolickiej społeczności, którzy nie byli włączeni w proces decyzyjny. Posąg stał się symbolem misyjnego dziedzictwa Kalifornii, przypominając o założeniu dziewięciu misji i kanonizacji Serry przez papieża Franciszka; jego los po usunięciu pozostaje nieznany. Jak wynika z informacji przekazanych przez portal National Catholic Register, mierzący 8 metrów posąg franciszkańskiego misjonarza Junípero Serry przez niemal pół wieku stał przy autostradzie łączącej San Francisco i San Jose. Teraz zniknął. Kalifornijski Departament Transportu (Caltrans – przyp. red.) tłumaczył jego usunięcie brakiem zgodności ze standardami programu, podczas gdy arcybiskup Cordileone podkreślał, że katolicy zostali wykluczeni z procesu decyzyjnego.

Monument znajdował się przy Dale M. Krings Memorial Rest Area, a jego demontaż w sierpniu przeszedł niemal niezauważony, dopóki wiralowy post z września nie przyciągnął uwagi mediów i opinii publicznej. Decyzja Caltrans o usunięciu posągu, ogłoszona 21 marca, miała związek z brakiem zgodności instalacji z obecnymi standardami oraz rzekomymi częstymi aktami wandalizmu. Departament podkreśla, że w procesie konsultowano się z rodziną artysty, lokalnymi plemionami

Ohlone oraz organizacjami historycznymi i religijnymi, a także sporządzono raport oceny zasobów historycznych. Jednak nie jest jasne, które dokładnie „organizacje historyczne, artystyczne i religijne” były konsultowane – czytamy na National Catholic Register.



Autostrada Junípero Serra Freeway, łącząca San Francisco i San José, od lat przypomina o misyjnym dziedzictwie Serry w Kalifornii, w tym o założeniu dziewięciu misji oraz poświęceniu Misji San Francisco de Asís w 1776 roku. Betonowo-stalowy posąg św. Junípero Serry, stworzony przez Louisa DuBois z San Carlos i odsłonięty w czerwcu 1976 roku, przez dekady był symbolem historii Kalifornii. Po kanonizacji Serry przez papieża Franciszka oraz w kontekście letnich protestów w 2020 roku podobne monumenty padły ofiarą wandalizmu.

Latem 2025 roku grupa lokalnych katolików zorganizowała przy posągu dziewięciodniowe czuwanie, w którym wziął udział arcybiskup San Francisco Salvatore Cordileone. Decyzja Caltrans o usunięciu instalacji wywołała kontrowersję, ponieważ archidiecezja i część społeczności nie były konsultowane, a obecne miejsce posągu pozostaje nieznane – informuje National Catholic Register.

Za: www.deon.pl

Witryna Tygodnia

PEŁNY OBRAZ PONTYFIKATU FRANCISZKA W KSIĄŻCE O. DOMINIKA DUBIELA SJ

Większość z nas zna papieża Franciszka głównie z medialnych nagłówków i uproszczonych ocen – często jednostronnych. Z tych fragmentarycznych obrazów wyłania się postać, która jednych fascynuje, innych drażni, ale rzadko kogo pozostawia obojętnym. Dla wielu jego pontyfikat stał się źródłem licznych pytań i wątpliwości, na które nie sposób odpowiedzieć bez uwzględnienia „jezuickiej perspektywy” tego argentyńskiego papieża.

Taką próbą odpowiedzi jest książka autorstwa o. Dominika Dubiela SJ, *Franciszek. Papież z wszystkich stron*, wydana przez Wydawnictwo eSPe. To pierwsza publikacja na polskim rynku,

która w całości podsumowuje pontyfikat papieża Franciszka, ukazując go jako jezuitę – z perspektywy innego członka zakonu. Autor celowo uniknął stworzenia „laurki” dla papieża, koncentrując się na trudnych sprawach i kontrowersjach jego posługi, by przedstawić całościowy, „zamknięty projekt pontyfikatu” – od liturgii i dokumentu *Traditionis Custodes* po duszpasterstwo ubogich i nauczanie *Amoris Laetitia*.

Podtytuł „z wszystkich stron” doskonale oddaje istotę pontyfikatu Franciszka. Sugeruje, że był on papieżem wszystkich ludzi, choć szczególną troską otaczał ubogich i tych, którzy czuli się wykluczeni z Kościoła i społeczeństwa.

Jednocześnie podkreśla on szeroką, wielowymiarową perspektywę, z jakiej można go postrzegać – jako duchownego, lidera Kościoła, człowieka dialogu i ewangelizacyjnej misji. Franciszek stara się łączyć różne punkty widzenia, docierać tam, gdzie inni nie chcą lub nie mają odwagi pójść, i podejmować tematy trudne, dzięki czemu jego pontyfikat jawi się jako uniwersalny, otwarty i pełen symbolicznych gestów.

Książka napisana jest w formie rozmowy o. Dominika Dubiela SJ z Michałem Wilkiem i Damianem Krawczyńskim, którzy niejako reprezentują głosy tych wszystkich, którzy pragną zrozumieć Franciszka. Odpowiadając na ich pyta-

nia, autor porusza kluczowe zagadnienia pontyfikatu papieża-jezuity:

Liturgia Kościoła – książka zaskakująco rozpoczyna się od tematu liturgii. Dominik Dubiel, który niejednokrotnie uczestniczył w Mszach św. sprawowanych przez papieża, podkreśla, że „wszystko u niego było pełne szacunku wobec misterium”. Omawia również podejście Franciszka do zaangażowania kobiet, celibatu oraz szerzej wyjaśnia kontekst kontrowersyjnego dokumentu *Traditionis Custodes*, który miał na celu zachowanie jedności Kościoła w odpowiedzi na środowiska dążące do dominacji własnej wizji katolicyzmu kosztem synodalności. Kościół, jaki Franciszek zastał i jaki pozostawił – w tym rozdziale (a właściwie rozmowie) czytelnik znajdzie refleksję nad ideą synodalności, inspirowaną przez papieża, a także – co może zaskakiwać – fragmenty dotyczące jego krytyki Kościoła. Poruszono tu również kwestie finansów, ekumenizmu i relacji z mediami.

Peryferie i miłosierdzie Boga – Franciszek przypomina, że „Miłosierdzie to imię Boga”, dlatego seniorzy, chorzy i cierpiący otaczani byli jego szczególną troską. W rozmowie pojawiają się również osoby żyjące w związkach niesakramentalnych, przedstawiciele środo-

wisk LGBT+, migranci i bezdomni – ci, do których papież konsekwentnie wychodził z otwartym sercem.



Dialog ze światem – Dominik Dubiel ukazuje tu perspektywę papieża pochodzącego spoza Europy, którego mentalność i sposób myślenia ukształtowało środowisko latynoamerykańskie. Dzięki temu czytelnik może lepiej zrozumieć jego niekiedy prowokacyjny język i odwagę w podejmowaniu tematów społecznych.

Aczkolwiek wnikliwemu czytelnikowi może zabraknąć rozwinięcia niektórych tematów, a poszczególne wątki mogą wydać się jedynie pobieżnie poruszone. Nawiązując wielokrotnie do argentyńskiego pochodzenia Franciszka i jezuickich korzeni jego sposobu bycia i działania, autor prawie nie wspomina – poza nielicznymi wyjątkami – o dzieciństwie i

młodości papieża. Poza wzmianką o tym, że papież był jezuitą i że jego posługa jako Prowincjała oczekuje na rzetelną ocenę, w książce nie znajdziemy głębszej analizy jego jezuickiego życiorysu. Przytoczenie wspomnień współbraci, zwłaszcza tych, którzy znajdowali się pod jego opieką jako magistra nowicjatu lub przełożonego, mogłoby dodatkowo uzupełnić obraz papieża.

Rozmowa nie byłaby pełna, gdyby sam papież nie mógł zabrać w niej głosu. Dlatego każda z tych rozmów rozpoczyna się i kończy słowami Franciszka, które nadają ton całości oraz wyznaczają główne wątki poszczególnych części książki.

Franciszek. Papież z wszystkich stron to publikacja uczciwa, przejrzysta i inspirująca. Pozwala spojrzeć na papieża w sposób całościowy, ukazując jego styl działania, ignacjańską duchowość i gotowość do dialogu ze światem. To lektura dla wszystkich, którzy chcą wyjść poza nagłówki i naprawdę poznać człowieka oraz misję stojącą za jego pontyfikatem. A pełniejsze zgłębienie osobnych tematów pozostawmy kolejnym publikacjom Dubiela. *Olena Tkaczuk*

Za: www.jezuici.pl

Świat jest Boski



Sanktuarium w La Salette

Odeszli do Pana

ŚP. O. WŁADYSŁAW CZARNIAK OFM (1952 – 2025)

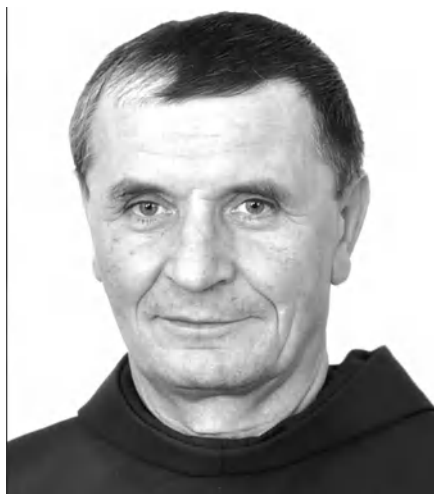
Wieczorem 12 października 2025 r. w Zakopanem zmarł o. Władysław Czarniak OFM – wieloletni sekretarz prowincji oraz wykładowca WSD. Przeżył 73 lata, w tym w zakonie 53 lata, w kapłaństwie 47 lat.

Śp. o. Władysław urodził się 15 lipca 1952 r. w Sidzinie (Archidiecezja Krakowska) jako syn Józefa i Anieli z d. Jurowata. W latach 1967-71 uczęszczał do Niższego Seminarium Duchownego w Kalwarii Zebrzydowskiej i jako jego absolwent wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP (Bernardynów). Pierwszą profesję złożył dnia 3 września 1972 r., profesję uroczystą 19 września 1976 r. Święcenia prezbiteratu przyjął dnia 21 czerwca 1978 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej z rąk bpa Juliana Groblickiego.

Pracował w następujących klasztorach i pełnił funkcje:

Leżajsk (1978-79) – katecheta, spowiednik, kaznodzieja,
Lublin (1979-86) – studia licencjackie i doktoranckie z Nowego Testamentu na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Wydział Teologii,
Kalwaria Z. – klasztor MB Anielskiej (1986-87) – wykładowca WSD, spowiednik, kaznodzieja,
Izrael – Ziemia Święta (1987-88) – studium podyplomowe na Flagellazione,

Kalwaria Z. – klasztor MB Anielskiej (1988-90) – wykładowca WSD, spowiednik, kaznodzieja,
Kraków (1990-96) – sekretarz prowincji, ekonom prowincji (1990-93), redaktor WiK-u, wykładowca WSD, spowiednik, kaznodzieja,



Kalwaria Z. – klasztor MB Anielskiej (1996-97) – wykładowca WSD, współpracownik wydawnictwa *Calvarianum i Vita Provinciae*, współredaktor biuletynu dekanalnego *Znad Cedronu*, spowiednik, kaznodzieja,
Rzym (1997-2003) – dyrektor archiwum generalnego i biblioteki generalnej,

Kraków (2003-12) – sekretarz prowincji, redaktor WiK-u (2003-05), wykładowca WSD, spowiednik, kaznodzieja

Kalwaria Z. – klasztor św. Franciszka (2012-15) – wykładowca WSD, wicerektor i sekretarz WSD (2013-15), redaktor *Przeglądu Kalwaryjskiego* (2013-15), dyrektor biblioteki WSD (2014-15), kronikarz klasztoru seminaryjnego (2012-14), spowiednik, kaznodzieja.

Kalwaria Z. – klasztor MB Anielskiej (2015-17) – spowiednik, kaznodzieja,
Radom (2017-20) – spowiednik, kaznodzieja,

Zakopane (2020-25) – spowiednik, kaznodzieja, asystent FZŚ (2020-24)

Pogrzeb śp. o. Władysława odbędzie się w najbliższą środę 15 października w Sanktuarium św. Antoniego z Padwy w Zakopanem w następującym porządku: godz. 10:00 – wprowadzenie trumny do kościoła,

godz. 11:00 – modlitwa różańcowa,

godz. 11:30 – Jutrznia,

godz. 12:00 – Msza św. pogrzebowa,

po Mszy św. odprowadzenie ciała do zakonnego grobowca na cmentarzu w Zakopanem (ul. Nowotarska).

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!
Za: www.bernardyni.pl

ŚP. O. JAN TOMCZAK SJ (1931 – 2025)

Dnia 12 października 2025 roku zmarł ojciec Jan Tomczak SJ. Odszedł do Pana w 94. roku życia, 75. roku powołania zakonnego i 60. roku kapłaństwa.

Urodził się 22 listopada 1931 roku we wsi Ochle w powiecie kolskim (woj. wielkopolskie) w rodzinie Franciszka i Rozalii z d. Bartosik. Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił 5 września 1951 roku w Kaliszu, gdzie magistrem nowicjatu był o. Stefan Dzierżek SJ.

Po nowicjacie, dnia 6 września 1953 roku złożył w Starej Wsi pierwsze śluby na ręce Rektora tamtejszego Kolegium, o. Jana Dordy SJ. Tam także odbywał następnie tzw. humaniora, zakończone maturą w 1955 roku. W tym samym roku rozpoczął studia filozoficzne w Krako-

wie. Po trzech latach przeniósł się do Warszawy, gdzie studiował teologię.



W Warszawie przyjął sakrament święceń: diakonatu w dniu 25 marca 1966 r., a następnie prezbiteratu w dniu 19 czerwca 1966 roku, przez posługę bp. Wacława Majewskiego.

Po ukończeniu studiów teologicznych, w latach 1962-1968 pracował w parafii św. Andrzeja Boboli w Warszawie, gdzie nauczał katechizmu w salach parafialnych i był członkiem Centrum Katechetycznego.

W latach 1968/1969 odbył trzecią probację w Czechowicach-Dziedzicach pod kierunkiem instruktora, o. Edwarda Bulandy SJ. Następnie powrócił do Warszawy i ponownie podjął pracę w parafii św. Andrzeja Boboli.

W 1980 roku został przeniesiony do Szczecina, gdzie pracował w parafii i nauczał katechizmu. Po dwóch latach

ponownie powrócił do Warszawy, gdzie podjął pracę w parafii przy ul. Rakowieckiej oraz w Centrum Katechetycznym. W

Kolegium Jezuitów w Warszawie pozostał do końca swych dni.

Za: www.jezuici.pl

ŚP. KS. WITOLD PAWEŁ MROCZKOWSKI CSMA (1954 – 2025)

Długoletni misjonarz w Afryce, Paragwaju i Dominikanie zmarł 07 października, we Wspomnienie Matki Bożej Różańcowej w Szpitalu Powiatowym w Garwolinie.

Urodził się 25 stycznia 1954 r. w Besku w religijnej, katolickiej i wielodzietnej rodzinie. Tam też ukończył szkołę podstawową. W czerwcu 1969 roku zgłosił się Niższego Seminarium Duchownego w Miejsu Piastowym. Świadeństwo dojrzałości uzyskał w Korespondencyjnym LO w Krośnie. Po dwuletnim nowicjacie pierwszą profesję złożył 15 sierpnia 1973 roku w Pawlikowicach a wieczystą 15 sierpnia 1976 w Krakowie. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Instytucie Teologicznym Księża Misjonarzy w Krakowie (1974-1980). Świecenia kapłańskie przyjął 04 maja 1980 roku w Miejsu Piastowym, z rąk ks. abpa Ignacego Tokarczuka. W tym samym roku wyjechał do Brukseli na roczny kurs jęz. francuskiego, po czym w wyjechał do pracy misyjnej w Zairze. Po 10 latach (1981-1991), z powodu zamknięcia placówki w Afryce, został przydzielony do delegatury paragwajsko-argentyńskiej w Ameryce Łacińskiej. Przez 12 lat pracował w Natalicio Talavera (Paragwaj) spełniając różne funk-

cje tak w duszpasterstwie, jak i w strukturach delegatury. Był duszpasterzem, prefektem, ekonomem Delegatury i przełożonym domu. W ramach Delegatury przez pewien czas przebywał w Ñemby a potem w Parque San Martín (Argentyna).



Od 2011 do 2019 roku przynależał do wiceprovincji karaibskiej (Dominikana). Przez ten czas angażował się głównie w duszpasterstwo parafialne w Los Alcarizos i w Santiago de los Caballeros. Z powodów zdrowotnych w 2019 roku powrócił do Polski i został skierowany do domu zakonnego w Górkach k/ Garwolina, gdzie na miarę fizycznych możliwości pomagał, niemal do śmierci, w dusz-

pasterstwie parafialnym i sanktuarijnym. Przez cały czas pobytu w Górkach zmagał się z chorobami, które stopniowo nasilały się. Ostatni tydzień życia spędził w szpitalu.

Obdarzony powołaniem misyjnym do końca życia tęsknił za pracą misyjną, interesował się placówkami na których pracował i chętnie dzielił się swoim doświadczeniem misyjnym. W opinii swoich współbraci uchodził za człowieka spokojnego, opanowanego, powściągliwego w sprawach materialnych, uczynnego i wspólnotowo-twórczego. Cierpienia, które stały się jego udziałem, znosił cierpliwie. Ufamy, że Najwyższy Pasterz przyjmie go do swojej chwały. Jemu przecież poświęcił swoje życie. Światłość wiekiusia, niechaj mu świeci. Przeżył 71 lat, jako zakonnik – 52 lat, jako kapłan – 45.

Msza święta i ostatnie pożegnanie odbyło się w sanktuarium w Górkach w czwartek (9.10). Natomiast pogrzeb w sanktuarium w Miejsu Piastowym nastąpił w piątek (10.10).

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen. Za: www.michalici.pl

ŚP. KS. STANISŁAW GORCZAKOWSKI SDB (1960 – 2025)

6 października 2025 roku odszedł do Pana w 65 roku życia, 42 roku ślubów zakonnych i 35 roku kapłaństwa śp. ks. Stanisław Gorczakowski SDB.

Msza św. pogrzebowa została odprawiona w sobotę, 11 października br. w kościele pw. św. Józefa w Chocianowie. Po Mszy św. ostatnie pożegnanie i dalsza część uroczystości pogrzebowych odbyły się na tamtejszym cmentarzu komunalnym. *Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...*

Urodził się 20 września 1960 r. w Lublinie. Do salezjanów wstąpił w 1982 r. Pierwszą profesję zakonną złożył 22 sierpnia w 1983 r. w Kopcu, a święcenia kapłańskie otrzymał 12 czerwca 1990 r. w Krakowie.

Wspomnienie o Śp. Ks. Stanisławie

Z żalem, ale i z wiarą w obietnicę zmartwychwstania, przyjęliśmy wiadomość o śmierci śp. ks. Stanisława Gorczakow-

skiego SDB, który odszedł do Domu Ojca 6 października 2025 roku, w wieku 65 lat.



Ks. Stanisław należał do tych kapłanów, którzy potrafili być blisko ludzi – spokojny, serdeczny, zawsze gotowy wysłuchać. Był salezjaninem z sercem Księdza Bosko, całkowicie oddanym Bogu, młodym i wspólnocie. W jego codzienności widać było radość Ewangelii i głębokie zaufanie Maryi Wspomożycielce Wiernych, której kult darzył szczególną miłością.

W ostatnich latach pełnił posługę proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chocianowie, gdzie dał się poznać jako duszpasterz oddany swojej wspólnotcie, otwarty na każdego, kto potrzebował wsparcia lub rozmowy. Wcześniej był związany z parafią św. Jana Bosko w Lubinie, w której zapisał piękną kartę kapłańskiej służby i maryjnej pobożności.

Jako Delegat Centrum Lokalnego Salezjanów Współpracowników, najpierw w

Lubinie, a następnie w Chocianowie, z troską i cierpliwością towarzyszył świeckim w ich drodze formacyjnej. Potrafił inspirować, zachęcać i dodawać odwagi, przypominając, że powołanie do świętości realizuje się w codzienności – przez dobro, które czyni się po cichu.

Był człowiekiem pokoju i głębokiej wiary. Jego styl bycia był prosty, a jednocześnie niósł w sobie coś z duchowej mądrości Księdza Bosko – ufność w Bożą Opatrzność i radość, której źródłem jest bliskość z Chrystusem. Wielu zapamięta go jako ojca, przyjaciela i przewodnika,

który dobro człowieka zawsze stawiał na pierwszym miejscu.

Wdzięczni za dar jego życia i posługi, powierzamy go Maryi Wspomożycielce Wiernych, prosząc, by zaprowadziła go do domu Ojca. Za: www.sswwroclaw.pl

MIEJSCE PRACY		PEŁNIONE FUNKCJE
Wrocław, parafia pw. św. Michała Arch.	1990 – 1992	Duszpasterz, katecheta
Wrocław – inspektorat	1992 – 1995 1995 – 1998 1998 – 2004 2004 – 2012 2012 – 2014	Sekretarz inspektorialny Wikariusz inspektora Ekonom inspektorialny Prokurator inspektorialny Dyrektor wspólnoty zakonnej
Lubin, parafia pw. św. Jana Bosko	2014 – 2023	Dyrektor wspólnoty zakonnej i proboszcz parafii
Bukowice	2023 – 2024	Duszpasterz
Chocianów	2024 – 2025	Dyrektor wspólnoty zakonnej i proboszcz parafii

Za: www.wroclaw.salezjanie.pl

ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY KONFERENCJI WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE